

Głos Nauczycielski

CENTRALNY ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Nr 5

WARSZAWA, 3. — 9.II. 1952 ROK

CENA GR 25

Włączamy się do ogólnonarodowej dyskusji nad projektem nowej Konstytucji



W niedzielę 27. stycznia został ogłoszony i oddany do ogólnonarodowej dyskusji projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Na wielkim szlaku dziejowym narodu polskiego ogólnonarodowa dyskusja nad projektem nowej ustawy konstytucyjnej jest wielkim wydarzeniem. Nie zdarzyło się bowiem w praktyce naszej historii, by cały naród mógł się swobodnie wypowiedzieć o tak wielkiej sprawie, jaką jest Konstytucja.

Jeśli Konstytucja 3-Maja 1791 była pierwszym, niewielkim wyłomem w feudalnej strukturze ówczesnego państwa, to konstytucje 1921 i 1935 r. stanowią dwie formy prawne rządów klas posiadających. Utrwały one w formie norm prawnych fakt, że władza w państwie okresu międzywojennego znajdowała się w rękach burżuazji i obszarników.

Wspólną cechą tych konstytucji było to, że opierały się one na zasadach kapitalizmu, na kapitalistycznej własności środków produkcji, a tym samym na wyższości człowieka. Konstytucje te służyły tedy nie narodowi, lecz garsie uprzywilejowanych wyzyskiwaczy, wbrew żywotnym interesom mas ludowych. Były to konstytucje burżuazyjne, z tym, że konstytucja 1935 r. była jawnym i formalnym zaprzeczeniem praw obywateli i swobod demokratycznych, sankcjonowała ówczesny terror, a więc była konstytucją typu faszystowskiego.

Nowa Konstytucja jest ich historycznym przeciwstawieniem. Powstaje ona w wyniku zwycięskiej walki polskich mas pracujących „o zrzućcie kajdan obecnej niewoli, o zrzućcie kajdan kapitalizmu, o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm”.

Jest ona, jak powiedział Prezydent RP — Bolesław Bierut: „Wielką Kartą zwycięskich osiągnięć i utrwalonych na zawsze zdobyczy społecznych polskiego ludu pracującego, który stał się rzeczywistym gospodarzem swego kraju, jedynym i wolnym twórcą losów narodu, gwarantem jego rosnącej siły, niezawodną ostoją jego wielkiej przyszłości”.

Po raz pierwszy w dziejach narodu praca została postawiona na naczelnym miejscu — stała się prawem i honorem wszystkich obywateli. Władza ludowa, której kompetencje określa projekt nowej Konstytucji, zapewnia wszystkim obywatelom pracę.

Obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma prawo do nauki, do stałego podnoszenia poziomu wykształcenia ogólnego i zawodowego, system zaś stypendiów państwowych, burs, internatów i domów akademickich zapewnia pomoc materialną setkom tysięcy dzieci robotników, chłopów oraz inteligencji pracującej.

Prawo konstytucyjne gwarantuje troskę państwa o rozwój literatury i sztuki, troskę o pracowników nauki, oświa-

ty, literatury i sztuki, o pionierów postępu technicznego, o wynalazców i racjonalizatorów. Tych sformułowań nie znają i nie znały konstytucje burżuazyjne.

Spełniły się marzenia najlepszych synów naszego narodu, naszych patriotów, myślicieli, wieszczów i rewolucjonistów. Nasza Konstytucja wyraża dążenia i najśmielsze marzenia Modrzewskiego, Kollataja, Kościuszkę, Mickiewicza, Dąbrowskiego i wielu, wielu innych, którzy dobro narodu polskiego stawiali nade wszystko.

Ideale wychowawcze, które dziś realizujemy, znalazły pełne odbicie w treści naszej Konstytucji. Uczyć i rozwijać jej proste a wzniosłe sformułowania — pogłębiać będziemy uczucia patriotyczne w sercach i umysłach milionów uczących się młodzieży w duchu „Jedności i Związku Narodu Polskiego, w walce o dalsze polepszenie stosunków społecznych, o całkowite zniszczenie wyższości człowieka przez człowieka, o urzeczywistnienie wielkich idei socjalizmu”.

Nowa Konstytucja wskazuje nam, nauczycielom, drogę do realizacji zasady proletariackiego internacjonalizmu przez rozwijanie uczucia przyjaźni do każdego człowieka pracy, niezależnie od jego przynależności narodowej i rasowej, przez ciągłe wdrażanie do współpracy z narodami milującymi pokój, celem utrwalenia pokoju na całym świecie, przez skupienie się wokół potężnego Związku Radzieckiego — kierowniczej siły w walce o pokój.

Nowa Konstytucja jest uwiecznieniem 70 lat walki klasy robotniczej pod przewodnictwem jej rewolucyjnych partii — Wielkiego Proletariatu, SDKPiL, KPP, PPR i ich kontynuatorów — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, kierującej siły Narodu.

W imię tej wielkiej sprawy — my, nauczyciele i wychowawcy wszystkich typów szkół od przedszkoli do uniwersytetów, pracownicy oświatowi, wychowawcy domów dziecka, włączamy się silnym nurtem do ogólnonarodowej dyskusji. Rola nasza w tej zasadniczej pracy państwowej jest niezwykle ważna. Mammy dużo do zrobienia zarówno w szkole jak i w pracy oświatowo-społecznej w terenie. Musimy przekazać naszym uczniom i wychowankom w najlżejszej formie istotę i treść nowej Konstytucji jako „ogólny wynik i bilans wiekowej historii walk klasowych i wyzwolenych polskich mas ludowych”.

Musimy pokazać naszej młodzieży, jak na drodze historycznego rozwoju naszego narodu kształtował się i krystalizował wspólny dokument Wielkiej Karty Narodu Polskiego.

Będziemy popularyzować projekt nowej Konstytucji wśród najszerszych mas ludowych, wśród rodziców naszych uczniów i wychowanków, w naszej pracy oświatowo - społecznej, wszędzie gdzie

zajdzie tego potrzeba, aby, mówiąc słowami Prezydenta RP — „ta Wielka Karta zdobyczy ludu polskiego stała się ich nieodłączną własnością, aby podniosła na wyższy szczebel ich świadomość narodową i społeczną”.

Będziemy przede wszystkim sami sumiennie przepracowywać tekst projektu w naszych zespołach samokształceniowych, na posiedzeniach pedagogicznych, na zebraniach ZOZ i MOZ i na równi ze wszystkimi obywatelami naszego państwa zabierzemy głos w ogólnonarodowej dyskusji.

„Poniemaj więcej projekty Konstytucji w mas” — powiedział Prezydent RP

Nauczycielstwo z radością wita projekt nowej Konstytucji

Na zebraniach poszerzonego aktywu powiatowego w Kielcach, Jędrzejowie, Końskich, Opocznie, Starachowicach, Szwedzku, Łobezie, Kamieniu Pom., Gryfinie, Stargardzie, Szczecinku, Pyrzycach, Dąbrowie Górniczej, Nowym Bytomiu, Mysłowicach, Siemianowicach, Szopienicach i Rudzie Śląskiej nauczycielstwo podjęło uroczyste uchwały, w których z radością wita ukazanie się projektu nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Biorący udział w obradach nauczyciele z entuzjazmem zobowiązali się do gruntownego zaznajomienia się z tekstem Wielkiej Karty Narodu Polskiego, do pogłębienia jej istoty i treści w zespołach samokształceniowych, do omawiania jej na lekcjach historii, nauki o Polsce oraz w młodszych klasach na lekcjach języka ojczystego. Jednocześnie zorganizowane w ZNP nauczycielstwo podejmuje uchwały w sprawie włączenia się do ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji i do popularyzowania jej treści wśród najszerszych mas, a zwłaszcza wśród rodziców, na wszelkiego rodzaju kursach dla pracujących, w organizacjach społecznych w mieście i na wsi.

W tym celu organizują się już zespoły prelegentów przy wszystkich ogniskach organizacyjnych Związku, które Zarząd Główny ZNP zaopatrzy w odpowiednie materiały.

Napiływające wiadomości z innych terenów świadczą o tym, iż całe nauczycielstwo polskie z entuzjazmem włącza się do tej zasadniczej akcji państwowej.

Bolesław Bierut do członków Komisji Konstytucyjnej — wyjaśnijmy jego wielką, przełomową treść całemu narodowi, aby został przez naród przyjęty jako jego prawo najwyższe, prawo narodu wolnego i zwycięskiego, prawo narodu przekształcającego swe życie i swoją historię w imię pomyślności własnej, w imię pomyślności wszystkich narodów”.

Te gorące słowa podejmujemy jako wezwanie skierowane również i do nas, nauczycieli i oświatowców polskich, i zapewniamy, że wykonamy to zaszczytne zadanie.

EUSTACHY KUROCZKO
członek Komisji Konstytucyjnej

Moja klasa czci 10 rocznicę PPR

(z praktyki szkoły st. lic. w Grójcu)

Na przykładach wielkich działaczy PPR pokazujemy naszej młodzieży, jak należy kochać ojczyznę i z kim trzeba prowadzić nieustępliwą walkę o absolutną gwarancję naszej niepodległości i naszej szczęśliwej przyszłości.

Chciałabym, by moje uczennice, będące pierwszymi w szkole średniej, zrozumiały, jak olbrzymie znaczenie ma rocznica PPR, szczególnie dziś, w obliczu narastającej agresji odradającego się hitlerizmu. Zastanawiałam się długo, jaką formę zastosować, by walory wychowawcze 10 rocznicy PPR wystąpiły jak najpełniej, by ideowa treść rocznicy poruszyła jak najmocniej serca i umysły dziewczynki, by stała się dla nich głębokim przeżyciem. Pomógł mi przypadek. Na otwarciu zebrań Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Wydziale Oświaty sekretarz naszej komórki, tow. Zdrzałek, podał w referacie bardzo ciekawe fakty z działalności I Pow. Kom. PPR na terenie pow. grójckiego, operując nazwiskami i nieziemnie interesującymi danymi.

Od razu spostrzegłam, że jest to pierwszy z szeregu materiałów wychowawczych dla młodzieży mojej klasy, która była już dostatecznie zorientowana w samym zagadnieniu powstania, działalności i roli PPR dzięki recytacjom zbiorowym i indywidualnym, przygotowanym na uroczystą akademię miejską, oraz przez pogadanki w szkole. Uznałam więc, że ukazanie pewnego i to ciekawego wyniku historii z działalności PPR na własnym terenie, z którym młodzież jest ściśle związana, poznanie realnych wydarzeń, w których brał udział niejeden członek rodziny dziewcząt, ułatwi znacznie moje zadanie i zbliży do młodzieży bohaterów rewolucyjnych, pozwoli lepiej ocenić ich niezapomniany wkład w wyzwolenie ojczyzny, nauczyciela kultu dla prawdziwie demokratycznych proletariackich tradycji.

Byłam pewna, że młodzież w dużym stopniu uzupełni moje wiadomości własnymi, gdyż zarówno wydarzenia, o których miałam zamiar mówić, jak i nazwiska działaczy Pow. Kom. PPR czy też członków Gwardii Ludowej były jej dobrze znane.

Nie omyliłam się. W trakcie mojego opowiadania o działalności PPR w Grójcu, dziewczynki jak z rekawu zaczęły wypływać wspomnienia zacerpiętymi z opowiadań starszych: rodziców, krewnych i znajomych.

Była to dla młodzieży — jak sama zresztą podkreślała — jedna z najbardziej atrakcyjnych lekcji.

Duże zainteresowanie wzbudził fakt, iż I sekretarzem Pow. Kom. PPR zorganizowanego latem 1942 w Wilczogórze (gm. Belsk) był nauczyciel Bolesław Skowroński, usunięty ze szkoły przed 1939 r. z powodu swoich komunistycznych poglądów. Dziewczynki słyszały o tragicznej śmierci tow. Maliszewskiego, w którego mieszkanie odbyło się latem 1942 r. z udziałem tow. Chelchowskiego I organizacyjne zebranie KP PPR. Nazajutrz dowiedziałam się od uczennicy Barbary Jarosławskiej, że Maliszewski został zamordowany we własnym domu przez 4 bandytów z grupy reakcyjnej. „Starsza córka Maliszewskiego — opowiadała Basia —

KOL. JAN STANKIEWICZ, nauczyciel szkoły podstawowej w Więchowicach, pow. Jarosław.

Zarządzenie Ministerstwa Oświaty o egzaminach końcowych w kl. VII jest słuszne. Z jednej strony podniesie ono poziom pracy szkół, z drugiej zaś wdroży uczniów do czekających ich egzaminów w szkołach średnich. Sądzę, że można byłoby wprowadzić egzaminy przejściowe w starszych klasach szkoły podstawowej nie ograniczając ich do kl. VII.

KOL. EDMUND RODZIEWICZ, naucz. szkoły ogólnokształcącej st. licealnego w Cieplach-Zdroju, woj. Wrocław.

Egzaminy zmobilizują do intensywniejszej pracy zarówno uczniów jak i nauczycieli. Ponieważ będą one przeprowadzone komisyjnie można będzie krytycznie spojrzeć na swą pracę i obiektywnie ocenić poziom wiadomości uczniów. Młodzież dołoży wszelkich starań, aby zlikwidować zaległości w nauce.

KOL. CECYLIA SERAFIN, kier. szkoły podstawowej w Podgórzynie, pow. Jelenia Góra.

Wiadomość o czekających egzaminach wywarła olbrzymie wrażenie na uczniach mojej szkoły. Już obecnie zauważyłam znaczny wzrost pilności uczniów kl. VII. Uczniowie samorzutnie przystąpili do opracowywania poszczególnych zagadnień w specjalnych zeszytach.

KOL. MARIA SMUŻYŃSKA ze szkoły TPD w Gliwicach.

Dla nas, nauczycieli, egzaminy będą sprawdzianem naszej całorocznej pracy. Zmobilizują nas do zastosowa-

W NUMERZE:

O rozgraniczenie kompetencji rad pedagogicznych i ZOZ

Pracę wychowawczą opieram na kolektywie uczniowskim

Z doświadczeń szkoły radzieckiej:

Formy i metody opieki nad młodym nauczycielem

Oстрым пілорем:

Jak ożywić Kamień

wania coraz lepszych metod pracy wychowawczo - dydaktycznej. Dla każdego z nas wielkim przeżyciem i wielką radością będzie stuprocentowa promocja uczniów przy egzaminie końcowym.

KOL. WINCENTY WITOSZEK, kierownik szkoły w Jankowicach, pow. Pszczyna.

Uznając w zasadzie egzaminy za słuszne posunięcie Ministerstwa Oświaty uważam, że poważnym błędem było tak późne ogłoszenie tego postanowienia. Moim zdaniem wprowadzenie egzaminów w kl. VII i przejściowych egzaminów w klasach starszych winno być zapowiedziane jeszcze w czasie wakacji, najpóźniej na początku roku szkolnego.

KOL. JADWIGA WÓJCIK, naucz. szkoły podstawowej w Odrzechowej, woj. rzeszowski.

Wprowadzanie mamy już coraz mniej nauczycieli, którzy ociągają się w pracy, ale jestem pewna, że wprowadzone egzaminy zmobilizują wszystkich do największego wysiłku w walce o jak najlepsze wyniki pracy. Z drugiej jednak strony uważam, że trzeba wystrzegać się błędów jednostronnego potraktowania zagadnienia i zwrócenia całej uwagi jedynie na przedmioty, z których mają odbyć się egzaminy, ze szkodą dla wyników z innych przedmiotów.

KOL. ZOFIA BIELCZYK, naucz. liceum TPD w Gliwicach.

Uznając słuszność samych egzaminów uważam, że konieczne jest równomierne rozłożenie pracy w ciągu całego roku szkolnego i wciągnięcie do jak najaktywniejszej współpracy komitetu rodzicielskiego, organizacji ZMP-owskiej i harserskiej. Nie można dopuścić do przedegzaminacyjnej hysterii wśród nauczycieli i młodzieży.

KOL. EDMUND JĘDRASZCZYK, kier. szkoły w Ostrowiu Wlkp.

Za bardzo cenne i słuszne uważam włączenie do programu egzaminu w klasie IX i X geografii i chemii. Przedmioty te dotąd były lekceważone i nauka ich dawała bardzo słabe wyniki. Włączenie ich do planu egzaminów niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu nauczania tych przedmiotów.

KOL. IRENA RYBICKA, naucz. szkoły podstawowej w Piechowicach, woj. Wrocław.

O rozporządzeniu Ministerstwa Oświaty dowiedziałam się z „Głosu Nauczycielskiego”. Wycinek z naszego tygodnika umieściłam w kl. VII na tablicy ogłoszeń. Był on prawdziwą sensacją dla uczniów, którzy samorzutnie zaproponowali pogłębianie wiadomości z przedmiotów egzaminacyjnych w ramach zajęć świetlicowych i pracy koleżek zainteresowanych. Wielkie okrzyki i wzrost aktywności pracy na wiadomości o egzaminach zauważyłam także u uczniów kl. VI.

KOL. STANISŁAW ODULIŃSKI, naucz. szkoły podstawowej we Włoszczowie, woj. Kielce.

Egzaminy umożliwią porównanie wyników nauczania i poziomu pracy poszczególnych szkół, a zwłaszcza wykazą, w których szkołach najlepiej realizuje się programy nauczania głównych przedmiotów. Należałoby się jednak zastanowić, czy słuszne jest wystawianie końcowej oceny na podstawie odpowiedzi egzaminacyjnych. Wiemy bowiem, że jednocześnie zadanie czy odpowiedź nie jest pewnym i najważniejszym kryterium pracy ucznia w ciągu całego roku szkolnego.

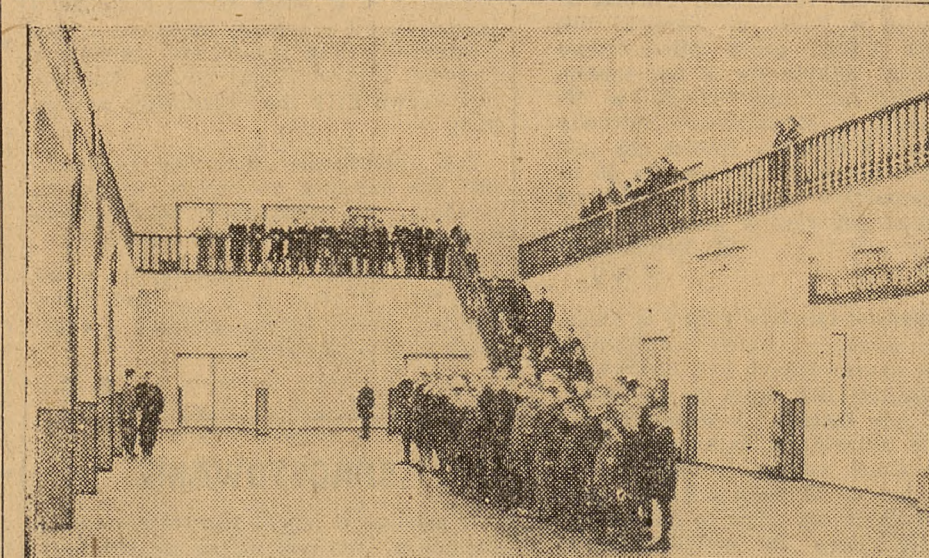
KOL. MARIAN STOCZEK, kier. szkoły podstawowej w Miedoni, pow. Racibórz.

Ogromne zainteresowanie wzbudziły zapowiedziane egzaminy wśród rodziców, którzy samorzutnie zaczęli coraz częściej przychodzić do szkoły i interesować się pracą uczniów. Jestem przekonany, że egzaminy końcowe w kl. VII i przejściowe w szkołach średniej podniosą znaczenie szkoły i autorytet nauczyciela wśród całego społeczeństwa.

KOL. FRANCISZEK CZERWIŃSKI, Łódź.

Szkoda, że Ministerstwo Oświaty ogłaszając rozporządzenie o egzaminach nie podało jeszcze instrukcji wykonawczej do tego zarządzenia. Sądzę, że wydając zalecenie należy jednocześnie podawać sposób wykonania. Zarządzenie wyszło i tak bardzo późno, dalsza zwłoka w poinstruowaniu terenu o sposobie przeprowadzenia egzaminów utrudni ich efekt końcowy.

Tekst projektu Konstytucji oraz przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta, wygłoszonego na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej dnia 23.I. 1952 r., a także tekst Uchwały Komisji Konstytucyjnej w sprawie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem zamieszczamy w załączonyj wkładce



Równoległe z budową osiedli mieszkaniowych w Warszawie postępuje budowa nowych gmachów szkolnych. Na zdjęciu: wnętrze nowej szkoły na Muranowie

Wykorzystać Komunikat PKPG w pracy dydaktyczno-wychowawczej

Plan gospodarczy na rok 1951 wykonaliśmy. Zrobiliśmy w ubiegłym roku poważny krok naprzód na drodze budowy podstaw socjalizmu. Jak podaje ogłoszony przed kilku dniami komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, plan produkcji najważniejszych gałęzi gospodarki narodowej — przemysłu przekroczyliśmy o 0,8% i osiągnęliśmy produkcję niemal o ¼ większą niż w r. 1950, a blisko cztery razy większą w przeliczeniu na jednego mieszkańca w porównaniu z rokiem 1938.

W minionym roku nasz socjalistyczny przemysł rozpoczął produkcję nowych wyrobów nigdy przedtem w Polsce nie wytwarzanych; należą do nich m. in. kombajny węglowe, nowe skomplikowane typy obrabiarek, nowe rodzaje maszyn rolniczych, maszyny papiernicze, windy wiertnicze dla przemysłu naftowego, nowe typy statków morskich, włókno sztuczne „Polan”, cement szybkościszalny.

Poważny wzrost ilościowy wytwórczości przemysłowej oraz uruchomienie nowych rodzajów produkcji — to głównie płon naszego wysiłku inwestycyjnego, rosnących z roku na rok nakładów na budownictwo przemysłowe, dzięki czemu w r. 1951 mogliśmy oddać do użytku 135 obiektów produkcyjnych, w tym 90 dużych i średnich. Wzrost w roku ubiegłym nakładów inwestycyjnych w porównaniu z rokiem 1950 o 38%, oraz zwiększenie produkcji przedsiębiorstw budowlano — montażowych o 57% to niezaprzeczalne dowody naszego dalszego wszechstronnego rozwoju gospodarczego w roku 1952 i w latach następnych, przede wszystkim zaś spotęgowania zdolności produkcyjnej przemysłu.

Drugi rok Planu 6-letniego obok dużych osiągnięć przemysłu i budownictwa przyniósł dalszy rozwój transportu kolejowego, morskiego, rzecznego i samochodowego, rozbudowę handlu detalicznego i wzrost jego obrotów.

W naszej gospodarce ważną rolę grają, która nie wykonała planu na rok 1951, jest rolnictwo. Wskutek długotrwałej suszy plony ziemniaków, buraków cukrowych i innych upraw były niższe niż w poprzednim roku, zmniejszyła się również hodowla trzody chlewnej.

Rok 1951 był okresem dalszego rozwoju rolnictwa socjalistycznego, PGR i spółdzielni produkcyjnych, które objęło około 15% powierzchni użytków rolnych. Wyniki gospodarcze socjalistycznego rolnictwa w ub. r. na tle trudności całego rolnictwa świadczą, że rolnictwo socjalistyczne potrafi w znacznym stopniu uodpornić się na kaprysy przyrody, że jego metody gospodarowania poważnie przewyższają metody rolnictwa kapitalistycznego i drobnostawowego. Oto np. wartość produkcji socjalistycznego rolnictwa wzrosła w r. ub. w porównaniu z r. 1950 o 51%, w tym PGR o około 26%.

W PGR plony pszenicy było o 31%, żyta o 15%, jęczmienia o 17%, owsa o 13% wyższe od przeciętnego poziomu plonów całego rolnictwa; PGR powiększyły również pogłowie bydła o 22%, oraz trzody chlewnej o 15%.

W roku 1951 nastąpił dalszy rozwój oświaty i nauki oraz dalsza rozbudowa instytucji społecznych i kulturalnych.

Wielkim osiągnięciem 1951 r. była likwidacja analfabetyzmu jako zjawiska masowego. Nastąpiła dalsza poprawa stopnia organizacyjnego szkolnictwa podstawowego. Nauczaniem w szkołach 7-klasowych objęto 82 procent ogólnej liczby uczniów szkół podstawowych. Liczba absolwentów szkół podstawowych osiągnęła 340,5 tys. osób, tj. wzrosła o ponad 26 procent w porównaniu z rokiem 1950.

Liczba absolwentów szkół ogólnokształcących stopnia licealnego osiągnęła 41,7 tys. osób, tj. wzrosła w porównaniu z r. 1950 o 76 procent.

Liczba absolwentów szkół wyższych ogółem osiągnęła około 21 tys. osób, tj. wzrosła o około 63 procent w porównaniu z rokiem 1950. Zadania planu w zakresie liczby absolwentów nie zostały jednak w pełni wykonane.

W roku 1951 rozbudowana została sieć szpitali i innych instytucji ochrony zdrowia. Liczba łóżek w szpitalach zwiększyła się o 10 tys. i osiągnęła 110 procent w porównaniu z 1950 rokiem. Liczba lekarzy zwiększyła się o 21 procent w porównaniu z r. 1950.

W dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem zwiększona została liczba żłobków o 15 procent w porównaniu z rokiem 1950, a liczba miejsc w tych żłobkach wzrosła o 23 procent. Liczba sezonowych żłobków wiejskich zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1950 o 23 procent.

W r. 1951 nastąpił dalszy rozwój sieci bibliotek i punktów bibliotecznych. Liczba tomów w bibliotekach powszechnych wzrosła o 16 procent w porównaniu z rokiem 1950, w tym na wsi o 17 procent.

Globalny nakład roczny książek i broszur osiągnął 103,8 mln. egzemplarzy.

Liczba czynnych kin miejskich wg stanu na koniec roku osiągnęła 714, tj. wzrosła o około 9 procent. Liczba sta-

łych kin wiejskich wzrosła według stanu na koniec roku o 76 procent w porównaniu z rokiem 1950.

Liczba gromad radiofonizowanych wzrosła w r. 1951 o około 30 procent w porównaniu z rokiem 1950

Każdy nauczyciel, każdy pracownik oświatowy z głęboką uwagą i wnikliwością będzie czytał komunikat PKPG i dostrzeże, że jest on kopaliną materiału dla pracy szkolnej i dużą pomocą w realizacji programów nauczania.

Komunikat ten stwarza doskonałą okazję nie tylko dla nauczyciela nauki o Polsce i świecie współczesnym, lecz również dla matematyka, fizyka, chemika, biologa i geografę do powiązania nauczania z problematyką Planu 6-letniego, co jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi w naszej pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Od dawna nie daje mi spokoju problem podziału obowiązków i czynności między radą pedagogiczną i ZOI. Interesują mnie szczególnie takie konkretne sytuacje, jak np. planowanie pracy rady pedagogicznej i ZOI, kiedy nie wiadomo, co której organizacji zostawić, a co odjąć. Ciekawi mnie zwłaszcza dwutorowość pracy nauczycielskiej obejmującej pewien zakres życia szkolnego oraz trudności, jakie napotykalmy próbując rozgraniczyć kompetencje rady pedagogicznej i ZOI.

Sprawa dotyczy głównie narad wytwórczych na temat wychowania i nauczania.

W związku z nałożonym przez zwierzchnie instancje obowiązkiem zwoływania narad wytwórczych ZOI i rad pedagogicznych dla omawiania wyżej wymienionych spraw nasuwały się pytania: jak uniknąć podwójnych zebrań, podwójnych dyskusji, podwójnego protokołowania, podwójnych sprawozdań — jednym słowem — niepotrzebnej dodatkowej straty czasu i siły.

Problem pojawił się z chwilą zorganizowania ZOI i nie został dotychczas odpowiednio naświetlony ani przez władze ZNP, ani przez władze szkolne. Spróbujmy rozwiązać zagadnienie rozgraniczenia kompetencji rad pedagogicznych i ZOI drogą dyskusji odzwierciedlającej nasze terenowe próby i błędy, nasze terenowe doświadczenia. Może w ten sposób uda nam się doprowadzić do opracowania instrukcji wyjaśniającej, jak należy interpretować art. 65, pkt. f Statutu ZNP, lub też doprowadzić do jakiegoś innego rozstrzygnięcia tej, wciąż jeszcze niedostatecznie wyjaśnionej, sprawy.

Wspominając artykuł Statutu brzmi następująco: „dla doskonalenia form i podnoszenia wyników pracy szkół i innych

Komunikat PKPG stanie się również bodźcem do wzmocnienia politehnizacji nauczania przez włączenie młodzieży szkolnej, tam gdzie to będzie możliwe, do udziału w realizacji konkretnych zadań trzeciego roku Planu 6-letniego podobnych fabryk, PGR, spółdzielni produkcyjnych itp.

Treść komunikatu PKPG powinna się stać tematem pogadek wychowawczych, zbiorów harcerskich, referatów wygłaszanych na zebraniach ZMP-owskich, pracy pozalekcyjnej i pozaszkolnej.

Nauczycielstwo nie omissza również wystąpić z referatami na temat naszych osiągnięć w realizacji drugiego roku Planu 6-letniego na zebraniach rodzicielskich oraz zapoznać z nimi najbliższe środowisko robotnicze i chłopskie.

Każdy nauczyciel, każdy pracownik oświatowy z głęboką uwagą i wnikliwością będzie czytał komunikat PKPG i dostrzeże, że jest on kopaliną materiału dla pracy szkolnej i dużą pomocą w realizacji programów nauczania.

Komunikat ten stwarza doskonałą okazję nie tylko dla nauczyciela nauki o Polsce i świecie współczesnym, lecz również dla matematyka, fizyka, chemika, biologa i geografę do powiązania nauczania z problematyką Planu 6-letniego, co jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi w naszej pracy dydaktyczno-wychowawczej.

Od dawna nie daje mi spokoju problem podziału obowiązków i czynności między radą pedagogiczną i ZOI. Interesują mnie szczególnie takie konkretne sytuacje, jak np. planowanie pracy rady pedagogicznej i ZOI, kiedy nie wiadomo, co której organizacji zostawić, a co odjąć. Ciekawi mnie zwłaszcza dwutorowość pracy nauczycielskiej obejmującej pewien zakres życia szkolnego oraz trudności, jakie napotykalmy próbując rozgraniczyć kompetencje rady pedagogicznej i ZOI.

Sprawa dotyczy głównie narad wytwórczych na temat wychowania i nauczania.

W związku z nałożonym przez zwierzchnie instancje obowiązkiem zwoływania narad wytwórczych ZOI i rad pedagogicznych dla omawiania wyżej wymienionych spraw nasuwały się pytania: jak uniknąć podwójnych zebrań, podwójnych dyskusji, podwójnego protokołowania, podwójnych sprawozdań — jednym słowem — niepotrzebnej dodatkowej straty czasu i siły.

Problem pojawił się z chwilą zorganizowania ZOI i nie został dotychczas odpowiednio naświetlony ani przez władze ZNP, ani przez władze szkolne. Spróbujmy rozwiązać zagadnienie rozgraniczenia kompetencji rad pedagogicznych i ZOI drogą dyskusji odzwierciedlającej nasze terenowe próby i błędy, nasze terenowe doświadczenia. Może w ten sposób uda nam się doprowadzić do opracowania instrukcji wyjaśniającej, jak należy interpretować art. 65, pkt. f Statutu ZNP, lub też doprowadzić do jakiegoś innego rozstrzygnięcia tej, wciąż jeszcze niedostatecznie wyjaśnionej, sprawy.

Wspominając artykuł Statutu brzmi następująco: „dla doskonalenia form i podnoszenia wyników pracy szkół i innych

Z powiatowych narad aktywu wiejskiego

Osiągnięcia nauczycielstwa powiatu brzezińskiego w pracy uświadamiającej na wsi

W dniu 16.I br. odbyła się w Kuluszkach narada aktywu nauczycielskiego z terenu powiatu brzezińskiego, woj. łódzkiego. Celem narady było omówienie osiągnięć i niedociągnięć nauczycielstwa w akcji skupu zboża i kontraktacji trzody chlewnej oraz w akcji spłaty rat Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski prowadzonych wśród chłopów powiatu brzezińskiego.

Dzięki skoordynowanej, uświadamiającej i systematycznej pracy wszystkich czynników powiat brzeziński pierwszy w województwie łódzkim osiągnął i przekroczył 100 procent planu skupu zboża. Nauczycielstwo, skupione przeważnie na wsi, odegrało w tych akcjach produkującą rolę.

Od września ub. roku do stycznia br. odbyły się w tym celu 4 narady aktywu nauczycielskiego, zarówno partyjnego jak i bezpartyjnego, pod przewodnictwem kierownika Wydziału Oświaty ob. Feliksa Michalskiego. Na naradach tych opracowano metody uświadamiania chłopów o obowiązku sprzedaży państwu nadwyżek zbożowych.

Akcję skupu zboża rozpoczęto przede wszystkim od indywidualnego przekonywania chłopów, następnie prowadzono prace uświadamiające na wszelkiego rodzaju zebraniach gromadzkich i gminnych.

Osobne miejsce należy poświęcić pracy nauczycielstwa wśród swoich uczniów, która wydała najlepsze plony. A oto niektóre formy pracy szkolnej:

W szkołach robiono wykresy i diagramy, ilustrujące rozwój akcji skupu zboża w gromadach, gminach i powiecie. Dzieci były wprost zrozpaczone, gdy pewnego dnia powiat rawsko-mazowiecki prześcignął o ułamek procentu powiat brzeziński, a gdy jedna z nauczycielek w Różycu ob. Michalina Kwatoszowa powiadziała uczniom, że dlatego spadliśmy na drugie miejsce, że kilku rolników z Zakowic (wsi w rejonie szkoły w Różycu) jeszcze zboża nie odstawiło, efekt był natychmiastowy. Pod wpływem perswazji swoich dzieci rolnicy ci zboże odstawił. Jeżeli w kilkunastu szkołach w powiecie podobne pogadanki przeprowadzili nauczyciele z dziećmi, to nie dziwnego, że powiat brzeziński nazajutrz znowu był na pierwszym miejscu i pozostał na nim do dnia dzisiejszego.

Wysyłano także listy do chłopów, uchlających się od sprzedaży zboża. Dzieci dostarczały dokładnych informacji o każdym rolniku, współzawodniczyli ze sobą o ilość zboża, którą odstawił rodzice. A z jaką dumą meldowały, że „tatusz już zboże odwiózł”.

Częste pogadanki uświadamiające i wypracowania na temat planowego skupu zboża, o konieczności zapotrączenia w chleb ludności miast znalazły oddźwięk u rodziców za pośrednictwem dzieci. Niesposób ustalić, ile ton zboża sprzedali chłopci na skutek propagandy nauczycielstwa, ale można stwierdzić, że powiat brzeziński nie byłby na pierwszym miejscu w województwie, gdyby nie praca uświadamiająca nauczycieli na wsi.

Dużą pomocą w tej pracy była prasa i radio. Dzięki nim szkoła mogła szybko zapoznać ludność wiejską z najświeższymi wiadomościami.

Na ogół nauczycielstwo powiatu brzezińskiego wywiązało się bez zarzutu z nałożonego zadania w akcji skupu zboża. Szczególnie wyróżnić trzeba: kol. Janę Łaskowską, kierownicą szkoły o 2 nauczycielach w Małcu, gm. Łazisko, kol. Józefę Suroza, kierownicą szkoły o 4 nauczycielach w Popielawach, gm. Łaznowa, kol. Bronisławę Wawczakową, kier. szkoły o 4 nauczycielach w Łaznowie, gm. Łaznowa, odznaczoną na konferencji sierpniowej Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ale prócz tych ofiarnych ludzi znajdują się i tacy, jak kol. Franciszka Zupnik, kier. szkoły w Jankowie, gm. Ciosny. Wiele ta za przedteminną dostawę zboża otrzymała radiodbiornik, który ofiarowała szkole, natomiast kol. Franciszka Zupnik targowała się z gminną komisją o 26 kg żyta, rzekomo za dużo jej naznaczonego do odprzedaży, podczas gdy samego owsa zebrała 7 q. Taki fakt, na szczęście odosobniony, nie wpłynął dodatnio na dobrą opinię nauczycielstwa.

Drugim ważnym tematem konferencji w dn. 16.I obok podsumowania wyników w akcji skupu zboża była sprawa spłaty rat Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, która dotyczyła zle się przedstawia na terenie powiatu brzezińskiego.

Ogół nauczycielstwa oraz przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych, pochłonęli akcją skupu zboża, kartofli, kontraktacją trzody chlewnej, zaniedbali pracę uświadamiającą nad spłatą pożyczki. Ludność wiejska powiatu brzezińskiego wpłaciła dopiero niecałe 40% zadeklarowanej sumy.

Na naradzie aktywu postanowiono dołożyć wszelkich starań, aby i ta akcja została wykonana w 100%. Wszystko przemawia za tym, że nauczycielstwo, tak ofiarne we wszystkich akcjach politycznych, jak i gospodarczych, wywiąże się i z tej pracy bez zarzutu.

W dniu 16.I br. odbyła się w Kuluszkach narada aktywu nauczycielskiego z terenu powiatu brzezińskiego, woj. łódzkiego. Celem narady było omówienie osiągnięć i niedociągnięć nauczycielstwa w akcji skupu zboża i kontraktacji trzody chlewnej oraz w akcji spłaty rat Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski prowadzonych wśród chłopów powiatu brzezińskiego.

Dzięki skoordynowanej, uświadamiającej i systematycznej pracy wszystkich czynników powiat brzeziński pierwszy w województwie łódzkim osiągnął i przekroczył 100 procent planu skupu zboża. Nauczycielstwo, skupione przeważnie na wsi, odegrało w tych akcjach produkującą rolę.

Od września ub. roku do stycznia br. odbyły się w tym celu 4 narady aktywu nauczycielskiego, zarówno partyjnego jak i bezpartyjnego, pod przewodnictwem kierownika Wydziału Oświaty ob. Feliksa Michalskiego. Na naradach tych opracowano metody uświadamiania chłopów o obowiązku sprzedaży państwu nadwyżek zbożowych.

Akcję skupu zboża rozpoczęto przede wszystkim od indywidualnego przekonywania chłopów, następnie prowadzono prace uświadamiające na wszelkiego rodzaju zebraniach gromadzkich i gminnych.

Osobne miejsce należy poświęcić pracy nauczycielstwa wśród swoich uczniów, która wydała najlepsze plony. A oto niektóre formy pracy szkolnej:

W szkołach robiono wykresy i diagramy, ilustrujące rozwój akcji skupu zboża w gromadach, gminach i powiecie. Dzieci były wprost zrozpaczone, gdy pewnego dnia powiat rawsko-mazowiecki prześcignął o ułamek procentu powiat brzeziński, a gdy jedna z nauczycielek w Różycu ob. Michalina Kwatoszowa powiadziała uczniom, że dlatego spadliśmy na drugie miejsce, że kilku rolników z Zakowic (wsi w rejonie szkoły w Różycu) jeszcze zboża nie odstawiło, efekt był natychmiastowy. Pod wpływem perswazji swoich dzieci rolnicy ci zboże odstawił. Jeżeli w kilkunastu szkołach w powiecie podobne pogadanki przeprowadzili nauczyciele z dziećmi, to nie dziwnego, że powiat brzeziński nazajutrz znowu był na pierwszym miejscu i pozostał na nim do dnia dzisiejszego.

Wysyłano także listy do chłopów, uchlających się od sprzedaży zboża. Dzieci dostarczały dokładnych informacji o każdym rolniku, współzawodniczyli ze sobą o ilość zboża, którą odstawił rodzice. A z jaką dumą meldowały, że „tatusz już zboże odwiózł”.

Częste pogadanki uświadamiające i wypracowania na temat planowego skupu zboża, o konieczności zapotrączenia w chleb ludności miast znalazły oddźwięk u rodziców za pośrednictwem dzieci. Niesposób ustalić, ile ton zboża sprzedali chłopci na skutek propagandy nauczycielstwa, ale można stwierdzić, że powiat brzeziński nie byłby na pierwszym miejscu w województwie, gdyby nie praca uświadamiająca nauczycieli na wsi.

Dużą pomocą w tej pracy była prasa i radio. Dzięki nim szkoła mogła szybko zapoznać ludność wiejską z najświeższymi wiadomościami.

Na ogół nauczycielstwo powiatu brzezińskiego wywiązało się bez zarzutu z nałożonego zadania w akcji skupu zboża. Szczególnie wyróżnić trzeba: kol. Janę Łaskowską, kierownicą szkoły o 2 nauczycielach w Małcu, gm. Łazisko, kol. Józefę Suroza, kierownicą szkoły o 4 nauczycielach w Popielawach, gm. Łaznowa, kol. Bronisławę Wawczakową, kier. szkoły o 4 nauczycielach w Łaznowie, gm. Łaznowa, odznaczoną na konferencji sierpniowej Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ale prócz tych ofiarnych ludzi znajdują się i tacy, jak kol. Franciszka Zupnik, kier. szkoły w Jankowie, gm. Ciosny. Wiele ta za przedteminną dostawę zboża otrzymała radiodbiornik, który ofiarowała szkole, natomiast kol. Franciszka Zupnik targowała się z gminną komisją o 26 kg żyta, rzekomo za dużo jej naznaczonego do odprzedaży, podczas gdy samego owsa zebrała 7 q. Taki fakt, na szczęście odosobniony, nie wpłynął dodatnio na dobrą opinię nauczycielstwa.

Drugim ważnym tematem konferencji w dn. 16.I obok podsumowania wyników w akcji skupu zboża była sprawa spłaty rat Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, która dotyczyła zle się przedstawia na terenie powiatu brzezińskiego.

Ogół nauczycielstwa oraz przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych, pochłonęli akcją skupu zboża, kartofli, kontraktacją trzody chlewnej, zaniedbali pracę uświadamiającą nad spłatą pożyczki. Ludność wiejska powiatu brzezińskiego wpłaciła dopiero niecałe 40% zadeklarowanej sumy.

Na naradzie aktywu postanowiono dołożyć wszelkich starań, aby i ta akcja została wykonana w 100%. Wszystko przemawia za tym, że nauczycielstwo, tak ofiarne we wszystkich akcjach politycznych, jak i gospodarczych, wywiąże się i z tej pracy bez zarzutu.

W dniu 16.I br. odbyła się w Kuluszkach narada aktywu nauczycielskiego z terenu powiatu brzezińskiego, woj. łódzkiego. Celem narady było omówienie osiągnięć i niedociągnięć nauczycielstwa w akcji skupu zboża i kontraktacji trzody chlewnej oraz w akcji spłaty rat Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski prowadzonych wśród chłopów powiatu brzezińskiego.

Dzięki skoordynowanej, uświadamiającej i systematycznej pracy wszystkich czynników powiat brzeziński pierwszy w województwie łódzkim osiągnął i przekroczył 100 procent planu skupu zboża. Nauczycielstwo, skupione przeważnie na wsi, odegrało w tych akcjach produkującą rolę.

Od września ub. roku do stycznia br. odbyły się w tym celu 4 narady aktywu nauczycielskiego, zarówno partyjnego jak i bezpartyjnego, pod przewodnictwem kierownika Wydziału Oświaty ob. Feliksa Michalskiego. Na naradach tych opracowano metody uświadamiania chłopów o obowiązku sprzedaży państwu nadwyżek zbożowych.

Akcję skupu zboża rozpoczęto przede wszystkim od indywidualnego przekonywania chłopów, następnie prowadzono prace uświadamiające na wszelkiego rodzaju zebraniach gromadzkich i gminnych.

Osobne miejsce należy poświęcić pracy nauczycielstwa wśród swoich uczniów, która wydała najlepsze plony. A oto niektóre formy pracy szkolnej:

W szkołach robiono wykresy i diagramy, ilustrujące rozwój akcji skupu zboża w gromadach, gminach i powiecie. Dzieci były wprost zrozpaczone, gdy pewnego dnia powiat rawsko-mazowiecki prześcignął o ułamek procentu powiat brzeziński, a gdy jedna z nauczycielek w Różycu ob. Michalina Kwatoszowa powiadziała uczniom, że dlatego spadliśmy na drugie miejsce, że kilku rolników z Zakowic (wsi w rejonie szkoły w Różycu) jeszcze zboża nie odstawiło, efekt był natychmiastowy. Pod wpływem perswazji swoich dzieci rolnicy ci zboże odstawił. Jeżeli w kilkunastu szkołach w powiecie podobne pogadanki przeprowadzili nauczyciele z dziećmi, to nie dziwnego, że powiat brzeziński nazajutrz znowu był na pierwszym miejscu i pozostał na nim do dnia dzisiejszego.

Wysyłano także listy do chłopów, uchlających się od sprzedaży zboża. Dzieci dostarczały dokładnych informacji o każdym rolniku, współzawodniczyli ze sobą o ilość zboża, którą odstawił rodzice. A z jaką dumą meldowały, że „tatusz już zboże odwiózł”.

Częste pogadanki uświadamiające i wypracowania na temat planowego skupu zboża, o konieczności zapotrączenia w chleb ludności miast znalazły oddźwięk u rodziców za pośrednictwem dzieci. Niesposób ustalić, ile ton zboża sprzedali chłopci na skutek propagandy nauczycielstwa, ale można stwierdzić, że powiat brzeziński nie byłby na pierwszym miejscu w województwie, gdyby nie praca uświadamiająca nauczycieli na wsi.

Dużą pomocą w tej pracy była prasa i radio. Dzięki nim szkoła mogła szybko zapoznać ludność wiejską z najświeższymi wiadomościami.

Na ogół nauczycielstwo powiatu brzezińskiego wywiązało się bez zarzutu z nałożonego zadania w akcji skupu zboża. Szczególnie wyróżnić trzeba: kol. Janę Łaskowską, kierownicą szkoły o 2 nauczycielach w Małcu, gm. Łazisko, kol. Józefę Suroza, kierownicą szkoły o 4 nauczycielach w Popielawach, gm. Łaznowa, kol. Bronisławę Wawczakową, kier. szkoły o 4 nauczycielach w Łaznowie, gm. Łaznowa, odznaczoną na konferencji sierpniowej Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Ale prócz tych ofiarnych ludzi znajdują się i tacy, jak kol. Franciszka Zupnik, kier. szkoły w Jankowie, gm. Ciosny. Wiele ta za przedteminną dostawę zboża otrzymała radiodbiornik, który ofiarowała szkole, natomiast kol. Franciszka Zupnik targowała się z gminną komisją o 26 kg żyta, rzekomo za dużo jej naznaczonego do odprzedaży, podczas gdy samego owsa zebrała 7 q. Taki fakt, na szczęście odosobniony, nie wpłynął dodatnio na dobrą opinię nauczycielstwa.

Drugim ważnym tematem konferencji w dn. 16.I obok podsumowania wyników w akcji skupu zboża była sprawa spłaty rat Pożyczki Rozwoju Sił Polskich, która dotyczyła zle się przedstawia na terenie powiatu brzezińskiego.

Ogół nauczycielstwa oraz przedstawiciele organizacji społecznych i politycznych, pochłonęli akcją skupu zboża, kartofli, kontraktacją trzody chlewnej, zaniedbali pracę uświadamiającą nad spłatą pożyczki. Ludność wiejska powiatu brzezińskiego wpłaciła dopiero niecałe 40% zadeklarowanej sumy.

Na naradzie aktywu postanowiono dołożyć wszelkich starań, aby i ta akcja została wykonana w 100%. Wszystko przemawia za tym, że nauczycielstwo, tak ofiarne we wszystkich akcjach politycznych, jak i gospodarczych, wywiąże się i z tej pracy bez zarzutu.

DLACZEGO...

...przejęcie Technikum Farmaceutycznego w Łodzi, ul. Nowotki 105, z rąk CUSZ przez Ministerstwo Zdrowia odbyło się w ten sposób, że CUSZ „przekazał” szkole w listopadzie, a Ministerstwo Zdrowia do dnia 8 stycznia jeszcze jej „nie zdążyło przejąć”. Skutek dla 30 osób personelu — fatalny. Nikt nie wypłacił poborów w mies. styczniu. St. Bendkowski (Łódź)

...Wydział Oświaty PPRN w Szczecinku wyznaczył niewykwalifikowanemu nauczycielowi, kol. Henrykowi Sulidze, miejsce pracy we wsi Chwalin, gm. Okonek, w jednoklasowej szkole, oddległej od najbliższego miasta o 6 km, od miasta powiatowego o 28 km, a od kolei o 8 km, uniemożliwiając mu przez to dojeżdżanie do szkoły, mimo że wytyczne władz oświatowych wyraźnie zakazują tego? (hs) Szczecinek

...Wydział Oświaty w Żyrardowie już po raz drugi opóźnił wypłacenie poborów nauczycielom szkół Żyrardowa w miesiącu styczniu 1951 r.? Czy nigdy nie skończy się piaga za trzymywania poborów nauczycielskich? Maria Szurgot (Żyrardów)

Publikuje artykuł kolegi J. K. z Chełma Lub. — Redakcja prosi czytelników, aby (nie sugerując się stanowiskiem autora) nadawali swoje uwagi i wypowiedzi na temat działalności ZOI i rady pedagogicznej nad podniesieniem wyników nauczania i wychowania w Waszych szkołach. Prosimy również ustosunkować się do WSZYSTKICH INNYCH zagadnień poruszanych przez kol. J. K.

W grudniu 1951 r. została zakończona akcja walki z analfabetyzmem jako zjawiskiem masowym. Przed kilku dniami Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego otrzymał dyplom uznania za udział nauczycielstwa w tej akcji. W związku z tym Redakcja „Głosu Nauczycielskiego” zwróciła się do Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem, ministra S. Matuszeńskiego, z następującymi pytaniami:

DLACZEGO...

...przejęcie Technikum Farmaceutycznego w Łodzi, ul. Nowotki 105, z rąk CUSZ przez Ministerstwo Zdrowia odbyło się w ten sposób, że CUSZ „przekazał” szkole w listopadzie, a Ministerstwo Zdrowia do dnia 8 stycznia jeszcze jej „nie zdążyło przejąć”. Skutek dla 30 osób personelu — fatalny. Nikt nie wypłacił poborów w mies. styczniu. St. Bendkowski (Łódź)

...Wydział Oświaty PPRN w Szczecinku wyznaczył niewykwalifikowanemu nauczycielowi, kol. Henrykowi Sulidze, miejsce pracy we wsi Chwalin, gm. Okonek, w jednoklasowej szkole, oddległej od najbliższego miasta o 6 km, od miasta powiatowego o 28 km, a od kolei o 8 km, uniemożliwiając mu przez to dojeżdżanie do szkoły, mimo że wytyczne władz oświatowych wyraźnie zakazują tego? (hs) Szczecinek

...Wydział Oświaty w Żyrardowie już po raz drugi opóźnił wypłacenie poborów nauczycielom szkół Żyrardowa w miesiącu styczniu 1951 r.? Czy nigdy nie skończy się piaga za trzymywania poborów nauczycielskich? Maria Szurgot (Żyrardów)

Publikuje artykuł kolegi J. K. z Chełma Lub. — Redakcja prosi czytelników, aby (nie sugerując się stanowiskiem autora) nadawali swoje uwagi i wypowiedzi na temat działalności ZOI i rady pedagogicznej nad podniesieniem wyników nauczania i wychowania w Waszych szkołach. Prosimy również ustosunkować się do WSZYSTKICH INNYCH zagadnień poruszanych przez kol. J. K.

W grudniu 1951 r. została zakończona akcja walki z analfabetyzmem jako zjawiskiem masowym. Przed kilku dniami Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego otrzymał dyplom uznania za udział nauczycielstwa w tej akcji. W związku z tym Redakcja „Głosu Nauczycielskiego” zwróciła się do Pełnomocnika Rządu do Walki z Analfabetyzmem, ministra S. Matuszeńskiego, z następującymi pytaniami:

Upowszechniamy doświadczenia PRACĘ WYCHOWAWCZĄ OPIERAM NA KOLEKTYWIE UCZNIOWSKIM

(z praktyki kol. J. Daabowej)

„Nasza klasa stanowi mocny kolektyw, który w wysokim stopniu oddziałuje na życie całej szkoły” — mówi z ożywieniem E. Domańska, uczennica kl. Xc Liceum Ogólnokształcącego im. Curie-Skłodowskiej w Warszawie. Podczas rozmowy z dziewczętami z kl. Xc dowiadujemy się, że zrozumienie swoich obowiązków szkolnych, poczucie odpowiedzialności za ich wykonanie i zwrócenie zespołu zawiadczającego w dużej mierze wysiłkom wychowawczym. J. Daabowej. Osiągnięcie tych wysokich rezultatów nie było łatwe. Przeszło 3 lata temu, kiedy dziewczęta przybyły do kl. 8 z różnych szkół, potworzyły natychmiast oddzielne grupki żyjące w kręgu własnych spraw. Kolektyw wówczas nie istniał.

Wychowawczyni rozpoczęła niestępliwą walkę o jego wytworzenie zdając sobie sprawę, że bez zorganizowanego zespołu nie osiągnie dobrych wyników pracy. Na godzinach wychowawczych przeprowadzała pogadanki na temat kolektystwa, zachęcała dziewczęta do wzajemnego odzwiedniania się w domu, pomagania słabszym koleżankom w nauce, polecała zbiorowe dyskusowanie treści wybranej książki, zachęcała aktywnejsze dziewczęta, by zbliżyły się do nieśmiałych. Ale grupki nadal istniały. W tym czasie klasa VIII pojechała na wystawę do Wrocławia. Wycieczka ta i wykorzystanie przez wychowawczynię każdej chwili na rozmowy z dziewczętami okazały się właściwym środkiem do zbliżenia członków grupy. Kol. Daabowa uświadomiła to sobie dobrze i zaraz po powrocie podsunęła dziewczętom myśl u urządzenia wieczorku poświęconego twórczości A. Mickiewicza. Wspólna praca i udział w niej wszystkich dziewcząt oraz ambicja, by wieczorek wypadł okazale, stały się dalszym krokiem w zespoleniu dziewcząt. Kol. Daabowa dbała, by każda z uczennic wykonała bodaj drobne zadanie przy organizowaniu wieczorku. Następnie zachęcone przez wychowawczynię uczennice zorganizowały pomoc słabszym w nauce. Rodził się kolektyw, ożywała się działalność ZMP.

Czas płynął. Dziewczęta wspominają w tej chwili różne fakty z życia klasy jako coś bardzo odległego, obecnie nie mającego miejsca w ich grupie. Np. jedna z zetempowców przestała się uczyć, a na uwagi nauczyciela nie reagowała. Na zebraniu klasowym kol. Daabowa wytłumaczyła jej niewłaściwy stosunek do nauki. Dziewczynka nie została przekonana. Ale na pomoc wychowawczyni natychmiast pośpieszył jej sojusznik-aktywny koleś. Postawiona przed opinią klasy uczennica zaczęła się tłumaczyć. Odezwano się kilka nieprzyjaznych głosów pod jej adresem. Wychowawczyni wyjaśniła jednak ich niewłaściwość, oświadczyła, że życzyliby i serdeczny stosunek do tej koleżanki pomoże jej wrócić na dobrą drogę. Pod wpływem ciepłych słów wychowawczyni kilka dziewcząt przystąpiło się do ozięblego i niekoleżeńckiego stosunku do tej uczennicy.

Zdrowa i serdeczna postawa zespołu dodatnio wpłynęła na koleżankę, która oddać zaczęła się uczyć. Innym razem jedna z uczennic korzystających z samopomocy koleżeńkiej oświadczyła po otrzymaniu dobrego stopnia, że zawiadza go wyłącznie sobie. Zespół ostro na to zareagował. Wychowawczyni zganiła to stanowisko. Wówczas dziewczęta po przyjacielsku wytłumaczyły koleżance, że przez zarozumiałość wyrządza krzywdę tej uczennicy, która jej pomagała. Między koleżankami nastąpiło porozumienie.

Kiedys znowu kilka uczennic „ściągało” na klasówce z łaciny. Zauważywszy to, zetempowcy zwołały na przerwie zebranie koła klasowego ZMP i zażądały od owych koleżanek usprawiedliwienia się przed klasą. Pod wpływem zdrowej opinii publicznej kolektywu skruszone dziewczęta udały się do nauczycielki i przyznały się do winy prosząc o zrobienie

nie ponownej klasówki. Ponadto na godzinie wychowawczej przeprowadziły krytykę swego postępowania i usilnie prosiły o zezwolenie na wykonanie dodatkowego zadania. Postanowiły wspólnie napisać 2 referaty: o moralności socjalistycznej i o szkodliwości ściągania, co wykonywały w terminie.

Z kolei nawijamy rozmowę z kol. Daabową, by podzieliła się z nami metodami pracy wychowawczej. „Do młodzieży mówię spokojnie i własne jej błędy uświadamiam drogą przekonywania — oświadcza kol. Daabowa. — Do swej działalności wychowawczej wciągnęłam innych nauczycieli oraz organizację ZMP i samorząd szkolny. Bez pomocy tych czynników niewiele potrafiłabym zrobić. Na zebraniach rady pedagogicznej oraz w indywidualnych rozmowach z nauczycielami omawiam trudności wychowawcze swojej klasy i dziele się dobrymi metodami pracy. W ten sposób stale podnosimy jakość naszej działalności wychowawczej.

Wielką pomocą w mojej pracy stał się kolektyw klasowy. Np. na zebraniach klasowych wspólnie omawiamy oceny niedostateczne, przy czym grupa zajmuje zawsze zdecydowane i bezkompromisowe stanowisko w stosunku do zaniedbujących się.”

Ażby nie dopuścić do wywierania złych wpływów wychowawczych na młodzież poza szkołą, wychowawczyni wespół z kołem klasowym ZMP zajęła się pracą pozakoleżeńską. Już w kl. X powstała komórka biologiczna i literacka. Kółka te nie tylko pogłębiają wiadomości, ale również przygotowują młodzież do wyboru zawodu. Już teraz wiele uczennic wie, że pójdą one na studia polonistyczne, przyrodnicze itp.

W ramach kółka polonistycznego młodzież przygotowuje wieczory dyskusyjne na temat treści przeczytanych książek radzieckich i chętnie na nie przychodzi. „Organizujemy również międzyklasowe konkursy na najlepsze opracowanie fragmentów dzieł polskich poetów i oceny dokonujemy na specjalnym wieczorku — opowiada dalej kol. Daabowa. — W ten sposób młodzież pożytecznie spędza wolny czas. Pewnego razu klasa nie zajęła w tym konkursie pierwszego miejsca. Dziewczęta czuły się rozgoryczone i uważały, że wynik jest niesprawiedliwy. Po rozmowie ze mną zrozumiały jednak, że nie wiozły maksimum wysiłku.

Pojęcie dobrze rozumianego koleżeństwa wpajam na godzinach wychowawczych również z pomocą zetempowców. Omawiając pewnego razu wypadek zatrucia wykreślenia przez jedną z zaprzyjaźnionych dwóch dziewcząt (chodziło o wykazanie niewłaściwego stosunku do pracy) wiedziałam, że nie zawiodę się na wypróbowanych aktywistach. Tak też się stało. Wytłumaczyły one, że przez wykazanie błędów koleżance pomogły jej w wyrobieniu silnego charakteru. Obecnie młodzież pojmuję koleżeństwo w sposób socjalistyczny: nie kryje cudzych błędów, a poddaje je śmiałej krytyce na zebraniach. W klasie daje się również zauważyć inny rodzaj koleżeństwa. Jedną z zetempowców miała przejąć na maszynę rolę z wybranej sztuki Fredry, którą kółko artystyczne postanowiło wystawić. Nagle uczennica ta zachorowała. Praca była jednak terminowa. I otóż dobrovolnie podjęła się jej wykonania inna uczennica, nie należąca do kółka artystycznego, poświęcając na to wiele godzin popołudniowych.”

Prócz oddziaływania przez zespół kol. Daabowa wpływa na młodzież drogą indywidualnych rozmów. Np. jeżeli stwierdzono, że któraś z uczennic wagarowała, następnego dnia wychowawczyni zaprasza ją do siebie i przeprowadza rozmowę w cztery oczy.

Kol. Daabowa ściśle współpracuje z organizacją ZMP-owską. Pomaga w przygotowaniu planu pracy ZMP, ocenia, wy-

suwa projekty, daje wskazówki, interesuje się, jak postępuje realizacja poszczególnych punktów planu. Bywa na zebraniach kół klasowych ZMP, a jeżeli czasem wypadnie, że nie może być obecna, następnego dnia prosi o zreferowanie przebiegu zebrania. „Zawsze wiem, co się dzieje na zebraniach koła klasowego ZMP” — oświadcza. Zetempowcy dokonują analizy pracy poszczególnych koleżanek. Jeśli który z nich nie wypełnia dobrze swych obowiązków, wychowawczyni poucza, że trzeba zbadać przyczyny niedomagań, że bez ich wykrycia nie można pietenować kolegi. Np. jednej z członkiń powierzono opiekę nad pracą kółka sportowego. Po pewnym

czasie okazało się, że nie wywiązała się z zadania, gdyż nie ożywiła się działalność kółka.

Wychowawczyni zwróciła uwagę na konieczność liczenia się z zainteresowaniami kolegów, przy podziale funkcji. W czasie rozmowy jedna z uczennic oświadczyła, że zainteresowania jej idą w kierunku naukowym i woli pracować w kółku biologicznym. Dokonano zmiany i uczennica postawiona na właściwym miejscu wykazała dużo inicjatywy. Ścisły kontakt wychowawczyni z kołem klasowym ZMP przyczynia się do coraz lepszej realizacji zadań powierzonych organizacji ZMP do wykonania.

EWA ZABŁOCKA

Wychowawcze znaczenie robót ręcznych

(z praktyki WKN w Olsztynie)

W Olsztynie istnieje 2-letni Wyższy Kurs Nauczycielski, na którym doskonala swoje metody pracy i podnosi kwalifikacje zawodowe nauczyciele języka polskiego, historii, biologii i robót ręcznych. Wykłady odbywają się po południu, co umożliwia nauczycielom zdobywanie wyższych kwalifikacji bez przerywania pracy zawodowej.

Analizując problem moralności komunistycznej na WKN w Olsztynie (grupa robót ręcznych), omawialiśmy dłużej problem wychowania w kolektywie.

Pragnę podać przykład, w jaki sposób trzeba wykorzystywać wychowawcze walory lekcji robót ręcznych, przedmiotu, który niesłusznie uważa się za „kopciuszka” wśród innych przedmiotów, a któremu starzy rutyniarze są skłonni przynajmniej trochę rozrywkowy, względnie ciasno użytkowy charakter.

Jako przykład posłuży nam lekcja praktyczna, którą przeprowadziła młoda, energiczna nauczycielka szkoły ćwiczeń przy WKN w Olsztynie, kol. Sawicka. Lekcja odbyła się w klasie VII, tematem jej było robienie z papieru torebek na słodycze. Cel wychowawczy lekcji: wykazać wyższość pracy kolektywnej nad pracą indywidualną. Takie wytyczne zawarte były w konspiekcji lekcji.

Na początku lekcji kol. Sawicka zapoznała dzieci z tematem lekcji oraz wyjaśniła, że praca, którą dzisiaj będą wykonywać, jest ważna i pożyteczna. Torebki bowiem, które mają zrobić, podarują komitetowi rodzicielskiemu na uroczystości choinki noworocznej. Nauczycielka zwróciła uwagę również na wysoki koszt odtworzonego papieru i wzywała dzieci do oszczędnego gospodarowania nim podczas wykonywanych zajęć.

Następnym etapem lekcji jest demonstracja. Dzieci stają półkolem, nauczycielka objaśnia etapy pracy i samia wykazuje model. „Czy rozumiecie, jak się robi torebkę?” — pyta kol. Sawicka. Kilku uczniów ma jeszcze wątpliwości co do kolejności etapów pracy, nauczycielka powtórnie tłumaczy kolejność czynności.

Dopiero teraz każde dziecko otrzymuje materiał i na dany znak rozpoczyna pracę.

Wykonanie pierwszej torebki przez klasę trwało 8 minut. Nauczycielka zwróciła uwagę dzieci na czas trwania produkcji jednej torebki przy pracy indywidualnej. „Nie możemy pracować tak długo nad jedną torebką, przecież trzeba ich wykonać kilkadziesiąt, a to by trwało kilka tysięcy minut. Spróbujmy inaczej zorganizować naszą pracę.”

Teraz dzieci zostały podzielone na czteroosobowe zespoły, które otrzymują papier, klej i narzędzia. Każdy zespół ma wykonać czterdzieści torebek z tym, że jedno dziecko będzie wycinało papier, drugie zagnie formę, trzecie zaklei papier, czwarte wykończy torebkę.

Dzieci trochę niedowierzająco spoglądają na nauczycielkę: „40 torebek w

ciągu 30 minut? To niemożliwe!” — mówili zaniepokojone. Szybko jednak zabrały się do pracy, z każdą minutą ręce nabierały coraz większej wprawy w wycinaniu, zaginaniu kopert. W jednym z zespołów znalazł się szybko racjonalizator, który wprowadził szablony do szeregowego wycinania formy torebek. Inne zespoły szybko przejęły to usprawnienie. Na pięć minut przed dzwonkiem norma została nie tylko wykonana, ale nawet przekroczona.

Lekcje zajęć praktycznych mogą zawierać w sobie wszystkie elementy wychowania. Wychowanie umysłowe rozwija się dzięki wiadomościom rzeczowym związanym z podawaniem nowym materiałem, jakim nauczyciel zgodnie z programem wprowadza na lekcji. Wychowanie moralne na lekcjach tego przedmiotu dokonuje się w procesie pracy, kiedy to najłatwiej wychować nowego człowieka.

Tok lekcji i jej efekt zależą od postawy nauczyciela, która w przeciwnieństwie do innych lekcji nie będzie tu jednakowa w przeciągu całej godziny. Nauczyciel wysunie się na czoło w pierwszym etapie lekcji, gdy demonstruje model pracy oraz gdy przydziela materiał i rozdziela pracę. Potem w czasie pracy usuwa się na plan drugi, jest czynnikiem doradczym i kontrolującym, ale nie prowadzącym. Na czoło wysuwa się znowu przy zakończeniu lekcji i podsumowaniu pracy.

Effekt lekcji i jej wynik zależą od przygotowania nauczyciela do lekcji. Na czym polega przygotowanie się nauczyciela do lekcji robót ręcznych?

- 1) Na opracowaniu konspektu lekcji, zawierającego określony cel wychowawczy i metodyczne części lekcji.
- 2) własnoręczne sporządzenie modelu pracy przez nauczyciela.

Jeśli projektowany model nie będzie uprzednio wykonany, wpłynie to na dezorganizację lekcji, zniknie przy tym karność, a na jej miejsce zjawi się rozprężenie, marnotrawstwo czasu, sama zaś lekcja będzie wychowawczo szkodliwa.

JANINA KIRKICKA
Olsztyn

Przegląd wydarzeń międzynarodowych

UBIEGŁY tydzień przeszedł pod znakiem poważnych sukcesów w krajach obozu pokoju. U nas — ogłoszony został komunikat o wykonaniu planu na rok 1951 — drugi rok sześciolatki. Wykonany został plan przez masę pracujących Związku Radzieckiego, gdzie produkcja przemysłowa wzrosła w porównaniu z rokiem 1950 o 16 proc. Cały nasz kraj żyje wielkim wydarzeniem, jakim było opublikowanie projektu pierwszej prawdziwej demokratycznej, prawdziwie ludowej, prawdziwie postępowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

U NAS I U NICH

NASZA Konstytucja jest podsumowaniem wielkich osiągnięć, wielkich przemian rewolucyjnych w naszym kraju. Często, żyjąc w tym nowym, które nam dała ludowa władza — zapominamy o ogromie tych przemian, o prześlach między tym, co dziś mamy, a tym, co było u nas przed wojną.

A przecież dziś — na Zachodzie — cała rzeczywistość jest potwierdzeniem tych ogromnych różnic między krajami kapitalistycznymi i krajami socjalistycznymi.

Ważny choćby taką zdawałoby się naturalną rzecz — jak prawo do pracy. W Niemczech, że dziś we wszystkich dziedzinach odczuwamy niesłychany brak rąk roboczych, że brak nam lekarzy, nauczycieli, O bezrobociu pamiętają tylko ci, którzy znali przedwojenne stosunki.

Młodzież, dzieci w naszych szkołach, wyrósł już w wolnej Polsce — nie znają tego pojęcia i z trudem pojmują jego sens, gdy ktoś im tłumaczy. A przecież dziś w Stanach Zjednoczonych, w tym kraju „mlekiem i miodem płynącym” — jak głosi amerykańska propaganda, jest 12 milionów ludzi całkowicie lub częściowo bezrobotnych. We Francji, gdzie likwiduje się przemysł pokojowy na rzecz zbrojeni — w samym tylko przemyśle tekstylnym prawie co trzeci robotnik został bez pracy. Nie trzeba przypominać Włoch, gdzie jest 2 miliony całkowicie bezrobotnych. Nawet w małej Danii — na skutek polityki wojennej — co czwarty robotnik stracił pracę.

NAUCZYCIELE BEZ PRACY I DZIECI BEZ SZKOŁY

U NAS — buduje się szkoły, nasze państwo otacza opieką młodzież, otwierając wrota wyższych uczelni najszerszymi rzęsami młodzieży. Kształci się coraz więcej nauczycieli, aby usunęli dotkliwy brak sił w naszym szkolnictwie. „Nadprodukcja inteligencji”, to zbrodnicze hasło lansowane przed wojną dla usprawiedliwienia bezrobocia — jest dziś czymś odległym, niemal niepojętym. A przecież — pamiętajmy — dziś na Zachodzie łatwiej się te teorie. Więcej — praktyka pokazuje, że np. w Stanach Zjednoczonych wielu ludzi z uniwersyteckim wykształceniem — z braku pracy zajmują się zmywaniem naczyń w hotelach. W Niemczech zachodnich jeden ze znanych profesorów — zamiata ulicę. A wielu innych jest w położeniu znacznie gorszym: bez pracy i bez nadziei na możliwość jej otrzymania.

U nas buduje się szkoły, a w Stanach Zjednoczonych poważny procent dzieci nie chodzi do szkoły

wcale. Francja, ten kraj, który przez długie lata był jednym z przodujących pod względem kultury — dziś — pod względem szkolnictwa zajmuje 20 miejsce na świecie.

U nas — otacza się opieką najmłodszych obywateli kraju. Śmiertelność dzieci spadła jak nigdy jeszcze dotąd. A czyż nie wstrząsający jest fakt, że w ubiegłym roku na 800 tysięcy dzieci urodzonych w Turcji zmarło 400 tysięcy? To znaczy, że śmiertelność dzieci wynosi tam 50 proc.!

CHCIELIBY COFNAĆ KOŁO HISTORII

TO wszystko, co było u nas w kapitalistycznej Polsce, nędzę, ciemnotę i zacołanie, chcieliby przywrócić organizatorzy nowych wojennych planów.

Temu celowi służyła choćby ostatnia konferencja agresorów, poświęcona montowaniu „armii europejskiej” — a przede wszystkim — jej głównemu trzonu — Wehrmachtowi. Konferencja ta — znowu nie przyniosła zamierzonych rezultatów, pozostawiając w zawieszonym sprawach tak istotne, jak np. kto za tę armię ma płacić.

Rozbieżności, jakie wyłoniły się na tej konferencji, nie przesłaniają jej uczestnikom głównego celu: przygotowań do agresji.

PORAŻKI

AGRESYWNE plany bloku atlantyckiego — znajdując coraz nowe odbicie na trwającej sesji Organizacji Narodów Zjednoczonych. Ostatnio marionetka amerykańska — delegat zbankrutowanej kliki kuomintangowskiej — wystąpił z oszczerczą skargą przeciw Związkowi Radzieckiemu i Chińskiej Republice Ludowej. Ale prowokacja ta obróciła się przeciw jej autorom. W dyskusji — poza delegatami ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukrainy i Białorusi — zdemaskował kuomintangowca i jego amerykańskich inspiratorów delegat Burmy. Oskarżył on wprost USA, że pomagają znajdującym się na terenie Burmy oddziałom Czang Kai-szeka, które trzymane są na granicy Chin w prowokacyjnych celach.

Nigdy jeszcze na żadnej sesji ONZ nie ponieśli amerykańscy imperialiści tylu porażek, co obecnie. Ostatnio choćby — w Komisji Społecznej — przyjęta została rezolucja, stwierdzająca prawo wszystkich narodów do samookreślenia. Dyskusja ta nie była na rękę amerykańskim, angielskim i francuskim kolonizatorom. Wystąpienia delegatów krajów kolonialnych i zależnych, jak i sam wynik głosowania — były jednym wielkim oskarżeniem pod adresem imperialistycznych wrogów narodów.

„Sesja ONZ wykazała, jak wielkie sukcesy osiągnął ruch w obronie pokoju” — powiedział minister Wewnętrzny w Warszawie do członków Polskiego Komitetu Obrony Pokoju. Ten właśnie potężniejszy ruch pokój — znalazł odbicie w coraz częstszych i coraz dotkliwszych porażkach imperialistów nie tylko w ONZ, ale przede wszystkim w krajach walczących o swą wolność — od Oceanu Spokojnego — po Morze Śródziemne.

ZOFIA ARTYMOWSKA

CZYTELNICY I KORESPONDENCI PISZA

DLA UCZCZENIA 10 ROCZNICY PPR

Wydział Oświaty PRN i Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Węgrowie dla uczczenia 10-lecia Polskiej Partii Robotniczej podjął zobowiązanie udzielenia pomocy państwu w całkowitej realizacji Pożyczki Narodowej na terenie powiatu węgrowskiego. Obecnie wszystkie szkoły tego powiatu zwołują zebrania nad pedagogicznych z udziałem wychowawczyń przedszkoli i Domów Dziecka, czynnik polityczny i przedstawicieli GRN. Na zebraniach tych poszczególnym nauczycielom przydzielane są gromady, do których będą się udawać, by prowadzić akcję uświadamiającą o realizacji Pożyczki.

Jednocześnie nauczyciele i wychowawcy omawiają na zebraniach sposoby podjęcia do chłopów. Życiwy i serdeczny stosunek do chłopów, siła rzeczowej argumentacji, rozumne przekonywanie

zagwarantują całkowitą realizację zobowiązań.

W wielu szkołach nauczyciele i wychowawcy przystąpili już do akcji i pierwszy meldunek o zebranej sumie podający liczbę obywateli, którzy wpłacili ratę Pożyczki, przesyła natychmiast do Wydziału Oświaty.

BEZ „OŚLEJ ŁĄCZKI” OSIĄGAMY LEPSZE WYNIKI

Nie może mi się wprost pomieścić w głowie, że w dobie dziesiętej są jeszcze szkoły, w których stosuje się takie metody jak „ośla łączka” („Głos Nauczycielski” nr 2/1952).

A teraz kilka słów na temat metod stosowanych w naszej szkole (Lic. Handl. Gastr. w Olsztynie). Celem poprawienia frekwencji zastosowaliśmy współzawodnictwo pomiędzy klasami.

Jeden z naszych kolegów, ZMP-owiec zrobił piękną tablicę, którą umieściliśmy

my w szkole na widocznym miejscu. Tam notujemy co tydzień procentowe zestawienia frekwencji w poszczególnych klasach i całej szkole. Już po tygodniu zauważyliśmy dużą różnicę: frekwencja znacznie się poprawiła i wzrosło zainteresowanie tą sprawą zarówno wśród nauczycieli, jak i uczniów. W każdy poniedziałek tablica jest wprost oblegana przez młodzież. Słychać różne komentarze, postanowienia, głosy radości czy żalu. Szkoła żyje tym zagadnieniem. Ile razy np. zjawię się w swej klasie, zawsze słyszę: „Musimy zdobyć 1 miejsce. Będziemy się wszyscy pilnować!”

Dzięki współzawodnictwu frekwencja w mojej klasie, wynosząca w I tyg. tylko 93,9 proc., wzrosła w II tygodniu do 97,1 proc., a w III — do 98,1 proc. Jestem pewna, że osiągniemy 100 proc. Sądzę, że i spóźnienia można w ten sposób zlikwidować nie uciekając się do takiej metody jak „ośla łączka”...

IRENA PALISKA

naucz. Techn. Handl.-Gastr. w Olsztynie

NIEŚLUSZNY ZARZUT

W numerze 2 „Głosu Nauczycielskiego” z br. został zamieszczony artykuł kol. Hanny Zachariaszowej pt. „Wychowanie w Przedszkolu” w ręku każdej przedszkolanki!

W artykule tym autorka pisze m. in.: „Wykładowca Helena Ilnicka opisuje bardzo ciekawe i żywo przeprowadzone z dziećmi zajęcia, które wzbudzały w nich duże zainteresowanie. Toteż fałszywe jest określenie celu tych zajęć przez autora: „istniejące u dzieci zainteresowanie podtrzymać”. Gdyby wychowawca tych zainteresowań nie pobudził, nie istniałaby one u dzieci!”

Ob. Zachariaszowa nie ma racji, gdyż jeszcze przed przystąpieniem do przedszkola pewne zainteresowania budzą się u dziecka pod wpływem otaczającej je rzeczywistości.

Zresztą formułując tak swoje stanowisko posługiwalam się cytacją z programu Ministerstwa Oświaty (str. 100, w. 6-8): „To istniejące u dziecka zainteresowanie przynosi wychowawczyni podtrzymuje i przekształca w stałą chęć obserwacji”. Zarzut ob. Zachariaszowej jest zatem nieślusny.

HELENA ILNICKA
Kraków

Z doświadczeń szkół radzieckich

Formy i metody pomocy młodym nauczycielom

„Uczcielska gazeta” zwraca wiele uwagi na zagadnienie opieki i pomocy młodym nauczycielom.

W numerze 5 z br. sprawie tej poświęcony został artykuł wstępny. Co rok rozpoczynają pracę w szkołach tysiące absolwentów z różnego typu zakładów kształcenia nauczycieli, którzy często, pomimo bardzo dobrego przygotowania teoretycznego, nie potrafili dobrze rozwiązać wszystkich zagadnień nauczania i wychowania.

Autor artykułu słusznie zwraca uwagę na to, że pierwsze niepowodzenie młodego nauczyciela nie powinno wpłynąć demobilizująco na jego dalszą pracę. Żaden bowiem zakład kształcenia nauczycieli dając najlepsze nawet przygotowanie nie może uchronić młodego nauczyciela od trudności w jego życiu i codziennych pracy.

Dostateczne opanowanie zawodu wymaga dużego wysiłku i usilnego dążenia do poznania wszystkich szczegółów praktyki pedagogicznej.

W dalszej części artykułu autor omawia formy pomocy młodym nauczycielom. Przede wszystkim kierownicy i wizytatorzy wydziałów oświaty powinni znać młodych nauczycieli, być u nich na lekcjach, nawiazać z nimi bezpośredni kontakt, służyć im cennymi radami i śledzić ich pracę.

Nie spełnia również należycie swej roli powiatowe ośrodki doskonalenia kadr nauczycielskich, jeśli nie będą organizowały konkretnej pomocy metodycznej dla młodego nauczyciela.

Nie spełni także swego zadania to ogniwo powiatowe związku nauczycielskiego, które nie zatroszczy się o warunki materialne młodych nauczycieli, o zaspokojenie ich potrzeb i prośb.

Z dalszej części artykułu dowiadujemy się, że w Związku Radzieckim wiele wydziałów oświaty wspólnie z ogniwami związku zawodowego nauczycieli i komitetu organizuje co pewien czas „dni młodego nauczyciela”. Młodzi nauczyciele przybywają wówczas z różnych szkół,

spotykają się z doświadczonymi starszymi kolegami, omawiają wspólnie własne metody pracy oraz słuchają dobrych wykładów na tematy polityczne i pedagogiczne. Charakterystyczną cechą takich spotkań jest życzliwość i zrozumienie wspólnego celu, do którego dąży starszy i młodzi pedagodzy.

Zarówno kierownicy szkół, jak partyjne i związkowe organizacje powinny wspólnie troszczyć się o właściwe metody współpracy z młodymi nauczycielami. Jedną z ciekawych form opieki nad młodym nauczycielem (u nas jeszcze mało lub wcale nie praktykowana) jest stosowana z dobrymi rezultatami w licznych szkołach radzieckich metoda przydzielania młodym nauczycielom konsultanta „szefa” spośród doświadczonych pedagogów klasy równoległej albo tego samego przedmiotu. Ci „szefowie” hospitują lekcje powierzonych im opiece młodych nauczycieli, zapraszają ich na swoje lekcje, zwracając uwagę na dodatnie momenty w tym lekcjach, pomagają zorientować się w błędach i niedociągnięciach lekcji, udzielają konsultacji w zakresie metodyki nauczania.

W wielu szkołach radzieckich najlepsi nauczyciele wygłaszają referaty dla młodych kolegów, w których podają przykłady swych wyników nauczania i wychowania, właściwego organizowania pracy pozakoleżeńskie, kierowania czytelnictwem uczniów, utrzymywania kontaktów z rodzicami itp. W niektórych szkołach powierza się młodym nauczycielom opracowanie i wygłoszenie na posiedzeniu rady pedagogicznej referatów na określone tematy.

Młodymi nauczycielami powinni się zająć przede wszystkim dyrektor lub kierownik szkoły, do którego należy śledzenie pracy młodych nauczycieli, dostrzeżenie każdego ich osiągnięcia i niepowodzenia i udzielanie im w każdej chwili potrzebnej pomocy.

Dyrektor i kierownik szkoły oraz partyjna i związkowa organizacja czuwają

nad tym, aby każdy młody nauczyciel (zwłaszcza niewykwalifikowany) systematycznie pracował nad podniesieniem swego poziomu zawodowego i politycznego zgodnie ze słowami Kałanina: „nauczyciel jest nie tylko nauczycielem, ale również i uczniem”.

W artykule znajdujemy słuszną uwagę o obowiązku zakładów kształcenia nauczycieli opiekowania się swoimi absolwentami.

Zakłady kształcenia nauczycieli nie mogą po wreczeniu świadectw dojrzałości, dyplomów, zrywać kontaktu z byłymi uczniami. Na konferencji w Iwanowie wielu młodych nauczycieli krytykowało instytut pedagogiczny, ukończony przez nich, za brak łączności z absolwentami. Z podobną krytyką spotykają się i inne zakłady kształcenia nauczycieli. Instytut Pedagogiczny im. Kałanina jest dobrym przykładem stałej współpracy ze szkołami, w których uczą jego absolwenci. Pracownicy naukowi tego instytutu wyjeżdżają do szkół, zaszczepiają się z pracą swych byłych studentów. Dyrektorzy szkół informują instytut o pracy młodych nauczycieli, a ci zwracają się do pracowników naukowych instytutu z pytaniami i propozycjami odnośnie do swojej pracy. Katedry pedagogiki organizują dla młodych nauczycieli konsultacje, a instytut konferencje nauczycieli, w których biorą udział dyrektorzy szkół i pracownicy nauki instytutu.

Ciekawą formę pracy z młodymi nauczycielami zapoczątkował Instytut Pedagogiczny im. Krupskiej. Na konferencjach absolwentów z dwóch ostatnich lat oraz dyrektorów i kierowników szkół, w których ci absolwenci pracują, zarówno jeden jak i drudzy przedłożyli wykładom instytutu wiele słusznych i cennych uwag.

Doświadczenia radzieckie w dziedzinie opieki nad początkującym nauczycielem wzbogaca niewątpliwie nasz dotychczasowy dorobek.

OLGA WASYLKOWNA

27 stycznia 1952 r.

Formalizm w kierowaniu szkołą



Do Redakcji „Głosu Nauczycielskiego” wpłynął list od kol. Zofii Rzeźnik, nauczycielki Szkoły Podstawowej nr 10 z Brzezinki k/Mysłowic, następującej treści:

„Na każdym kroku mówi się: „walczyć z biurokracją”. A jak jest w rzeczywistości? W wydzielonym mieście Mysłowice Wydział Oświaty wydał (jak twierdzi kierownik szkoły) ustne polecenie, by nauczyciele każdego dnia przed lekcjami przynosili do podpisu kierownikowi szkoły konspekty lekcyjne.

„Uczęszczanie” na przeglądanie konspektów wymaga sporo czasu. U nas np. pracuje 10 nauczycieli, a przecież w innych szkołach jest ich jeszcze więcej. Jeżeli kierownik powołał na przejrzenie i podpisanie jednego konspektu chociażby tylko 5 minut, to w sumie wyniesie to 50 minut. Nauczyciele muszą więc rozpocząć dzień pracy prawie o całą godzinę wcześniej.

„Ale zastanówmy się, czy te 50 minut drogiego czasu nauczyciela właściwie się wykorzystuje? Zamiast poświęcić je na przygotowanie pomocy naukowych lub na bezpośredni kontakt z dziećmi, wymaga się od niego, aby tracił czas na oczekiwanie swej koleżki do kierownika celem otrzymania podpisu na konspekcie.

Poza tym, czy aż tak mało ceni się u nas nauczyciela, tak mało ma się do niego zaufania, aby wymagać pokazywania konspektów? Wielu nauczycieli ma prawie 30 lat stażu i na długo przed nakazem konspektowania przygotowywano się do lekcji. Ci również mają staż w szeregu i podawano konspekt do podpisu często młodemu i mniej doświadczonemu kierownikowi?

Wreszcie: jaki sens ma takie pobieżne przeglądanie i podpisywanie konspektów przez kierownika? Czy może to w jakim stopniu wpłynąć na poziom nauczania i wychowania?”

KOLEŻANKO! W związku z Waszym listem wyłaniają się trzy sprawy: 1) Czy nauczyciele — szczególnie starsi, bardziej doświadczeni mają pisać konspekty lekcyjne? 2) Czy kierownik szkoły powinien oglądać te konspekty? 3) Czy sposób kontroli zalecany przez Waszego kierownika jest właściwy?

Na pierwsze pytanie trzeba odpowiedzieć pozytywnie. Praktyka wykazała, że najlepszą formą przygotowania się do lekcji jest opracowanie konspektu na piśmie. Zmusza ono nauczyciela do przemyślenia wszystkich szczegółów lekcji, chroni przed przypadkowymi błędami (np. w formułowaniu pytań, w wyznaczeniu ucznia do odpowiedzi), czyni cały proces dydaktyczny bardziej przejrzystym, ułatwia właściwe rozmieszczenie poszczególnych elementów lekcji w czasie.

Konspekty powinni pisać nie tylko młodzi nauczyciele, lecz przede wszystkim — starsi, ci którzy zdobyli swe wykształcenie i praktykę w szkole sanacyjnej, holdując „nowinkarstw” pedagogicznemu Zachodu. Pamiętajmy, jak to za wóz stawiano wszelkie niekonieczne metody nauczania w rodzaju Planu Daltonskiego, ośrodków zainteresowania lub metody projektów, a jedynie z konieczności tolerowano stary „przeżyty”, „tradycyjny” sposób nauczania — metodę lekcyjną.

Dla tych nauczycieli będzie bardzo korzystne całkowite zerwanie z improwizowaniem, z „radosną, spontaniczną twórczością” na lekcji bez uprzedniego solidnego przygotowania się na piśmie. W toku przygotowywania się do lekcji muszą oni poddać rewizji swoją dotychczasową wiedzę opartą nieraz na zasadach idealistycznych i utrwalie na piśmie nową, naukową interpretację zjawisk. Uchroni to ich przed błędami na lekcji.

Jeżeli chodzi o drugie pytanie, to i na nie trzeba odpowiedzieć pozytywnie. Kierownik szkoły jako osoba odpowiedzialna za proces dydaktyczno-wychowawczy szkoły, jako osoba powołana do kontrolowania pracy nauczyciela (nawet starszego od siebie) powinien wiedzieć, czy i jak przygotował się do lekcji. Ale o tym, może się on dowiedzieć przede wszystkim przez obserwację jego pracy w klasie, na lekcji. Rzecz jasna, że i konspekt rzuca światło na to, jak nauczyciel przygotował się do lekcji, ale konspekt tylko w połączeniu z obserwacją samej lekcji daje pełny obraz faktycznego stanu rzeczy.

I dlatego trzeba uznać (i tu udzielamy odpowiedzi na trzecie pytanie) metodę kontroli polegającą na codziennym przeglądaniu przez kierownika konspektu nauczyciela celem złożeń na nich podpisu za fałszywą i formalistyczną. Macie rację, Koleżanko, twierdząc, że jest to rodzaj biurokracji w pracy szkolnej.

Kierownik przeglądając pobieżnie konspekt, nie będa na samej lekcji, nie jest w stanie wnikać w istotę rzeczy, nie dowie się, ani jak nauczyciel przygotował się do lekcji, ani jak ją prowadzi, nie udzieli mu wskazówek do dalszej pracy. Jest to czynność bezużyteczna, narażająca nauczyciela na niepotrzebną stratę czasu, który z powodzeniem może być wykorzystany bardziej pożytecznie.

Upadek oświaty w Jugosławii

ZDRADZIECKA polityka klikki Tito znajduje szczególnie jaskrawy wyraz w dziedzinie oświaty i kultury. Gorączkowe przygotowania wojenne i całkowita amerykańzacja kraju przyczyniają się do zupełnego upadku oświaty ludowej pod rządami waszyngtońskich agentów, którzy wiernopoddancko wypełniają wszystkie rozkazy swych mocodawców zza oceanu. Wystarczy wskazać, że zgodnie z polityką amerykańskich imperialistów belgradzka klika przeznacza ponad 73 proc. wydatków budżetowych na realizację planów wojennych, podczas gdy wydatki na szkolnictwo są śmiesznie niskie, co przynajmniej wyraźnie sfalshowane sprawozdanie władz titowskich, według którego na potrzeby szkół wydaje się rzekomo 7,8 proc. budżetu.

Charakterystyczną również cechą reżimu titowskiego jest niedawna „reformacja” szkolnictwa, przewidująca zniesienie tzw. republikańskich ministerstw oświaty, zastąpienie przez „rady dla spraw oświaty i kultury”. Działalność tych ostatnich ogranicza się do „opracowywania projektów ustaw” i „sprawowania nadzoru nad stanem oświaty w kraju”. Jakiego rodzaju jest ta działalność, wynika z następujących faktów. W ciągu ostatnich dwóch lat zamknięto kilkadziesiąt szkół średnich, zawodowych i fabrycznych. Wiele z pozostałych przekształcono na szkoły niższego stopnia, np. w mieście Lik, Iwanica, Lazarevac, Lapovo, Velika Plana, Trstenik, Surdulica i innych, tłumacząc to „brakami personelu nauczycielskiego w szkołach”. I rzeczywiście jest ich mało. Jak podają źródła belgradzkie w ciągu sześciu powojennych lat liczba nauczycieli w szkołach początkowych i średnich spadła z 34.000 na 24.000, np. w powiecie Split (Dalmacja) 18 szkół było nieczynnych wskutek braku nauczycieli. Ale mimo to władze belgradzkie zamykają wiele szkół pedagogicznych. Zamiast szkół titowskich budują koszary i inne obiekty strategiczne. Istniejące szkoły gnieżdżą się przeważnie w nieopalanym szpach, chatach chłopskich, w brudnych rudarach. Nie ma w nich często ławek, nie mówiąc już o pomocach naukowych.

Na budowę lotnisk i kosztownych autostrad dla imperialistycznych „personów” znajdują się pieniądze, podczas gdy młodzież szkolna Jugosławii odczuwa strasliwy brak książek, zeszytów itp. Jak donosi belgradzki „Vjestnik”, zaledwie 25 proc. uczniów otrzymało w bieżącym roku szkolnym książki. Przyczyną tego stanu jest ogromny brak papieru oraz bezzwrotna nędza szerokich mas pracujących, eksploatowanych bezlitośnie przez titowską zgraję.

REFORMA” ustroju szkolnego Jugosławii przyniosła opłakane skutki dla mas robotniczych i pracującego chłopstwa, wykazując bezwystydny cynizm titowskiej szajki. Ograniczono w poważnym stopniu przyjęcia młodzieży do szkół średnich i wyższych. Dalsze ograniczenia w tej dziedzinie zapowiedział niedawno przewodniczący Komitetu Nauki i Kultury — Radolup Czelanowicz. Ostrze tych zarządów skierowane jest w żywotne interesy mas pracujących. W ciągu dwu ostatnich lat tylko z wyższych uczelni usunęło ponad 4.500 studentów, pochodzących z rodzin robotniczych i chłopskich. Są one bowiem dostępne dla dzieci, wywodzących się z warstw uprzywilejowanych, dzieci bogaczy wiejskich i miejskich, dla dzieci titowskich biurokratów. Tylko studenci, pochodzący z „wyższych” sfer titowskich, mogą otrzymać stypendia państwowe. Ci zaś, którzy pochodzą ze środowiska robotniczego, wiodą żałosny żywot. Ostatnio odmówiono im nawet prawa do otrzymywania stypendiów rządowych.

Titowskie władze dają młodym obywatelom ostatnią deskę ratunku... czyli możliwość zatrudnienia przy budowie baz strategicznych. W ten sposób titofaszyści usiłują przekształcić młodzież jugosłowiańską w mięso armatnie dla amerykańskich imperialistów. W tym do duchu pomyślane są wszystkie „reformy” szkolnictwa Jugosławii. Wzorem amerykańskich rozkazodawców klikki titowskiej przeprowadza w ich interesie militaryzację szkół i wyższych uczelni. W szkołach panuje rygor koszarowy, a głównym przedmiotem nauczania jest tzw. „przedpoborowe szkolenie wojskowe”. Już czternastoletni chłopiec podlega obowiązkowi musztry wojskowej. Złożenie egzaminu z tego przedmiotu jest warunkiem przejścia do następnej klasy.

Uchylenie się od spełnienia tego obowiązku pociąga za sobą szkany wobec chłopca, a nawet usunięcie jego ze szkoły.

Uczniowie, którzy nie chcą podlegać tyfotowskiej kontroli Ministerstwa Spraw Wojskowych, Czynni wojskowi lub agenci tajnej policji, byli oficerowie faszystowskich formacji ustasów i czetników, są na kierowniczych stanowiskach w szkolnictwie. Młodzież szkolna i akademicka zmuszana jest do „ochotniczej” pracy przy budowie lotnisk, fabryk zbrojeniowych, dróg strategicznych pod okiem uzbrojonych agentów UDB — titowskiego gestapo. W tej dziedzinie współpraca titowców z waszyngtońskimi opiekunami jest chyba najbardziej bliska, „Uczni” amerykańscy mają obecnie pełną swobodę wygłaszania swych ludobójczych poglądów na uniwersytetach jugosłowiańskich. „Uczni” ci pomagają belgradzkiemu agentom imperializmu do wzmacniania wśród młodzieży psychozy wojennej, usiłując za wszelką cenę wzbudzić w jej sercach nienawiść do krajów obozu pokoju, zaszczepić w niej zamiłowanie do awantur wojennych, rozboju i gwałtów. Jakże cynicznie brzmi wyznawanie wspomnianej gadzinówki titowskiej „Narodni Student”, która pisała niedawno: „Czyż będzie to złym sukcesem, gdy, powiedzmy, 5 proc. studentów osiągnie to, że z odległości 300 metrów pierwszym wystrzałem trafią będzie wroga w głowę, 25 proc. trafi w niego za pierwszym wystrzałem, reszta zaś trafi do celu po oddaniu trzech — czterech strzałów?”. Oto główny problem titowskiej pedagogiki, której istotnym zadaniem jest przesczepienie „amerykańskich obyczajów” na grunt jugosłowiański. Pałka policyjna i rewolwer są symbolami władzy belgradzkiej faszystów.

A. MARSKI

Odpowiedzi Redakcji

Dlaczego zamieszczamy w „Głosie Nauczycielskim” materiały polityczne bez komentarzy

Kol. Ewa Frenkiel, słuchaczka Państw. Kursu Pedagogicznego — społecznego w Łodzi, w liście do Redakcji zapytuje, dlaczego zamieszczamy w „Głosie Nauczycielskim” pewne materiały polityczne, na przykład „Ogłoszenie noworoczne Prezydenta Rzeczypospolitej” lub „Uchwałę Biura Politycznego KC PZPR w sprawie 10-lecia Polskiej Partii Robotniczej” bez komentarzy, skoro w tymże numerze, w artykule sekretarza redakcji pt. „Dokonały przełomu w „Głosie Nauczycielskim” powiedziane jest, że „artykuł polityczny tylko wówczas spełni swą rolę w naszym piśmie, jeśli opisywane w nim wydarzenia będą naświetlane z punktu widzenia zadań szkoły i nauczyciela”.

Zachodzi tu nieporozumienie. Sekretarz redakcji mówi o artykule politycznym, zaś kol. Frenkiel kwestionuje racjonalność publikowania niektórych wyjątkowo ważnych dokumentów politycznych. Te ostatnie nie zawsze wymagają komentarzy, a zamieszczamy je w „Głosie Nauczycielskim” dla podkreślenia ich wagi politycznej, dla propagowania ich treści, dla podkreślenia naszej pełnej solidarności z tą treścią.

Kol. Leokadia Dura, Janowice, w związku z Waszą sprawą przydziału węgla wyjaśniamy, że węgiel przysługuje tylko jednej osobie.

Kol. Antoni Wica, Jaksice. Nauczyciel z wyższym wykształceniem otrzymuje II grupę uposażeniową po 12 latach pracy, I — po 21 latach pracy.

Kol. W. R. Olsztyn. Podajemy adresy korespondencyjnych liceów pedagogicznych: Warszawa, ul. Żytnia 40; Szczecin, ul. Wielkopolska 15; Białystok, ul. Mickiewicza 1; Wrocław, ul. Dawida 1; Kielce, ul. Leśna 16. O bliższe informacje radzimy zwrócić się bezpośrednio do w. w. liceów.

Kol. W. Pindelska, Łódź. Sprawę prenumeraty i kolportażu „Głosu Nauczycielskiego” zajmuje się wyłącznie PPK.

Śladem naszych interwencji

W sprawie zaopatrzenia nauczycieli w artykuły pierwszej potrzeby po godzinach pracy

Kol. Maria Zawadzka z Bużyska, pow. Sokółów Podlaski, zwróciła się do Redakcji o interwencję w sprawie ułatwienia nauczycielom robienia zakupów w spółdzielni po godzinach pracy.

Zwróciliśmy się do Zarządu Głównego Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Warszawie z prośbą o zajęcie stanowiska w tej sprawie.

Otrzymałmy odpowiedź prezesa Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Warszawie, ob. T. Janeczka, w której między innymi czytamy: „Podział towarów należy zorganizować w ten sposób, by ludzie pracy mogli również zaopatrzyć się w artykuły po zakończeniu swych zajęć codziennych.

Poza tym nadmieniamy, iż Zarząd G. S. powinien doceniać pracę nauczyciela, który wychowuje nasze młode kadry na dobrych obywateli Polski Ludowej, i umożliwić mu zaopatrzenie się w artykuły pierwszej potrzeby”.

Zwracamy uwagę wszystkich Kolegów na znaczenie powyższej wypowiedzi w walce o należyte im prawo przy zaopatrywaniu się w produkty pierwszej potrzeby w gminnych spółdzielniach.

* * *

W 47 numerze „Głosu Nauczycielskiego” zamieściliśmy notatkę kol. M. Rosady pt. „Trzy lata czekamy na odpowiedź” dotyczącą braku odpowiedzi WRN w Poznaniu w sprawie budowy sali gimnastycznej w Obornikach.

Interweniowaliśmy w Prezydium WRN w Poznaniu, skąd otrzymaliśmy wyjaśnienie, że biorąc pod uwagę hierarchię potrzeb i możliwości ekonomiczne Wydział Oświaty uznał budowę izb lekcyjnych za bardziej nagłą niż sali gimnastycznej i uwzględnił to w pierwszym rzędzie.

SZKOLNICTWO Jugosławii znajduje się pod ścisłą kontrolą Ministerstwa Spraw Wojskowych. Czynni wojskowi lub agenci tajnej policji, byli oficerowie faszystowskich formacji ustasów i czetników, są na kierowniczych stanowiskach w szkolnictwie. Młodzież szkolna i akademicka zmuszana jest do „ochotniczej” pracy przy budowie lotnisk, fabryk zbrojeniowych, dróg strategicznych pod okiem uzbrojonych agentów UDB — titowskiego gestapo. W tej dziedzinie współpraca titowców z waszyngtońskimi opiekunami jest chyba najbardziej bliska, „Uczni” amerykańscy mają obecnie pełną swobodę wygłaszania swych ludobójczych poglądów na uniwersytetach jugosłowiańskich. „Uczni” ci pomagają belgradzkiemu agentom imperializmu do wzmacniania wśród młodzieży psychozy wojennej, usiłując za wszelką cenę wzbudzić w jej sercach nienawiść do krajów obozu pokoju, zaszczepić w niej zamiłowanie do awantur wojennych, rozboju i gwałtów. Jakże cynicznie brzmi wyznawanie wspomnianej gadzinówki titowskiej „Narodni Student”, która pisała niedawno: „Czyż będzie to złym sukcesem, gdy, powiedzmy, 5 proc. studentów osiągnie to, że z odległości 300 metrów pierwszym wystrzałem trafią będzie wroga w głowę, 25 proc. trafi w niego za pierwszym wystrzałem, reszta zaś trafi do celu po oddaniu trzech — czterech strzałów?”. Oto główny problem titowskiej pedagogiki, której istotnym zadaniem jest przesczepienie „amerykańskich obyczajów” na grunt jugosłowiański. Pałka policyjna i rewolwer są symbolami władzy belgradzkiej faszystów.

A. MARSKI

Odpowiedzi Redakcji

Dlaczego zamieszczamy w „Głosie Nauczycielskim” materiały polityczne bez komentarzy

„Ruch”, Warszawa, ul. Srebrna 12. Tamże przekazaliśmy Wasz list.

* * *

Kol. E. W. Rzeszów. W sprawie dotyczącej mieszkań dla nauczycieli uzyskaliśmy informację w Wydziale Prawno-ekonomicznym Zarządu Głównego ZNP, które podajemy: „Prezydium GRN na mocy art. 11, ust. 3, ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. RP nr 18, poz. 143) w brzmieniu Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 grudnia 1930 r. (Dz. U. RP nr. 86, poz. 662) ma obowiązek dostarczyć bezpłatnie mieszkań nauczycielom publicznych szkół powszechnych. Gdy gmina nie dostarczy mieszkań nauczycielowi publicznej szkoły powszechnej lub gdy nauczyciel nie przyjmie mieszkania zaoferowanego mu w budynku nie przeznaczonym na cele szkolne. Skarb Państwa na zasadzie ustawy z dnia 19.III.1932 r. (Dz. U. RP nr 21, poz. 172) ma obowiązek wypłacać nauczycielowi dodatek mieszkaniowy”.

KRONIKA OŚWIATOWA

ROZSTRZYGNĘCIE KONKURSU NA PAMIĘTIENIK NAUCZYCIELA KURSÓW POCZĄTKOWEGO NAUCZANIA DOROSŁYCH

WARSZAWA (PAP). Ostatnio rozstrzygnięcie konkursu na najlepszy pamiętnik nauczyciela kursów początkowego nauczania dorosłych.

Na konkurs nadesłano 310 prac ze wszystkich zakątków kraju. Nagrody pieniężne przyznano 19 osobom. Ponadto nagrody książkowe otrzymało 100 innych uczestników konkursu.

Dwie pierwsze nagrody otrzymali: Wiktor Sierpiński — nauczycielka społeczna z Warszawy i Stanisław Siembida — młody nauczyciel ZMP-owiec ze wsi Ciośny, pow. Białogaj woj. lubelskie.

Drugie nagrody przyznano 7 osobom i między innymi nauczycielom: Ignacemu Kozłowi ze wsi Chorzyna, pow. Wieleń, Adamowi Owsińskiemu ze wsi Nowy Duóbr, pow. Lubartów, Wiktorowi Smirnowi ze wsi Tuchna, pow. Biała Podlaska i Teofilowi Massalskiemu ze Szczecina.

W WOJ. LUBELSKIM MŁODZIEŻ MASOWO NAPŁYWA DO BRYGAD „SP”

LUBLIN (PAP). W woj. lubelskim w ostatnich dniach zgłosiło się ochotniczo do brygad „SP” wielu młodych junaków i junacek, którzy pragną przyczynić się swą pracą do szybszego budownictwa socjalizmu w Polsce. W Puławach kilkudziesięciu młodych ZMP-owców wstąpiło ochotniczo w szeregi brygad „SP”. Również w gminie Garbów w tym powiecie 36 junaków zgłosiło się ochotniczo do brygad „SP”.

W gminie Żółkiewka, pow. Krasnostaw manifestacyjnie zgłosiło się do brygad „SP” 42 junaków i junacek.

Zgłaszająca się młodzież zostaje skierowana do szkół zawodowych, coraz więcej zgłoszeń napływa z prośbą o skierowanie do szkół górniczych.

Ostatnio do Komendy „SP” w Tomaszowie, po przeczytaniu artykułu w „Gromadzie” o celach i zadaniach brygad „SP”, zgłosił się młodzi chłopcy z 1935 r. — Waldemar Kozyna, Jan Lesiuk i Tadeusz Głusko prosząc o wzięcie do brygad „SP”. Oświadczyli oni: „Pragniemy poznać się najpierw z pracą w fabrykach i przy budowie wielkich obiektów socjalizmu, a po odbyciu turnusu „SP” zapisać się do szkół zawodowych.

MŁODZIEŻ SZKÓŁ LUBELSKICH BIERZE UDZIAŁ W OGÓLNOKRAJOWEJ OLIMPIADZIE MATEMATYCZNEJ I FIZYCZNEJ

LUBLIN (PAP). — W zorganizowanej przez Ministerstwo Oświaty Olimpiadzie Matematycznej i Fizycznej bierze udział około 100 uczniów z 20 szkół zawodowych i ogólnokształcących w woj. lubelskim, m. in. z Technikum Mechaniczno-Elektrycznego w Zamościu, Technikum Budowlanego, Chemicznego i Finansowego w Lublinie.

OSTRYM PIÓREM

Jak ożywić Kamień

(O pewnej kasie zapomogowo-pożyczkowej)

Listonosz Urzędu Pocztowego w Kamieniu Pomorskim zatrzymał się przed domem na ul. Bohaterów 18 i porównał numer domu z adresem umieszczonym na kopercie listu: „Kasa Zapomogowo — pożyczkowa przy Zarządzie Oddziału ZNP w Kamieniu Pom., ul. Bohaterów 18”. Omyłka wykluczona, adres był czytelny, a czerwona pieczęć Zarządu Głównego ZNP w Warszawie kazała z zaufaniem odnieść się do nadawcy.

— No i popatrz tylko, sześć lat tu jestem listonoszem, wszystkie ulice znam na wylot, a o takim urzędzie w Kamieniu nie słyszałem — odezwał się listonosz do znajomego dozorczy domu.

Pokreślił głową i wszedł do budynku. Na zasnutych pajęczyną drzwiach widniał ledwo już czytelny sztych: „Zarząd Oddziału Powiatowego ZNP w Kamieniu Pomorskim — Kasa Zapomogowo-pożyczkowa. Członkowie Zarządu: kol. Stanisław Jarmosko — przewodniczący, kol. Marian Roszak — sekretarz, kol. Michał Olechawa — skarbnik — przyjmują...”, jednak dni i godziny przyleciały za tyłu już całkowicie i trudno je było odgadnąć. Listonosz zastukał — cisza... — nikt nie otwierał... Zniecierpliwiony szarpnął klamkę... i o dziwo! zmurszała całkowicie klamka urwała się i została w jego ręku... Zwinął więc list w rulonik, wrzucił do pokoju przez dziurkę po urwanej klamce i poszedł dalej...

Czytelniku, ten ponury wstęp niezupełnie jest wytworem fantazji autora felietonu. Niezmysłowy jest adres, prawdziwa są nazwiska członków zarządu kasy i niestety... widoczny „styl pracy” Kasy Zapomogowo-pożyczkowej w Kamieniu Pomorskim. Przedziwna to jest zaiste kasa...

Kasa Zapomogowo-pożyczkowa, jak sama nazwa wskazuje, istnieje po to, aby udzielać nauczycielom zapomóg i pożyczek, tymczasem w roku 1949 Kasa otrzymała 3408,66 zł (w przelezeniu na nową walutę) i (tylko zwróciła nie udzieliwszy ani jednego z tych pożyczek, ani zapomogi. W roku 1950 Kasa otrzymała z ZG ZNP sumę 7069 zł (w nowej walucie) i na skutek energicznej interwencji lustratora Zarządu Głównego ZNP udzieliła aż 2 pożyczek i 11 zapomóg wykorzystując około 50% funduszu. W roku 1951 kasa „zamarynowała” w analogiczny sposób kwotę zł 7.525, nie udzielała zapomóg, a przechowywała pieniądze na koncie bankowym. Zaniepokojony tym stanem rzeczy Zarząd Główny wstrzymał wszystkie pieniądze.

Ponownie wysłano lustratorów, którzy stwierdzili: uporeczy braki działalności zarządu. Po każdej lustracji zmieniano zarząd, lecz nie zmieniano się w stylu pracy Kasy Zapomogowo-pożyczkowej w Kamieniu Pomorskim. To znaczy, pracy jak nie było, tak nie ma. Trudno przypuszczać, aby żaden nauczyciel z pow. Kamień Pomorski w najtrudniejszych nawet okazjach życiowych nie potrzebował pożyczki względnie zapomogi. Przeczy temu przypuszczeniu list kol. Anny Mazurskiej ze wsi Ogólców, pow. Kamień Pom., która 18 miesięcy czekała na odpowiedź w sprawie podania o zapomogę w związku z zawarciem związku

małżeńskiego i po 18 — miesiącach... odpowiedzieć także nie otrzymała.

Przedziwna to zaiste kasa...

Weźmy chociażby członków zarządu:

PRZEWODNICZĄCY — KOL. STANISŁAW JARMOSKO, robi wszystko poza kierowaniem pracą zarządu kasy. W ciągu trzech lat istnienia kasy odbyły się dwa „historyczne” zebrania i to w 1950 roku.

SEKRETARZ — KOL. MARIAN ROSZAK może poszczycić się rzadkim jak na sekretarza osiągnięciem, nie zreagował ani jednego (autentyczne) pisma czy sprawozdanie z działalności Kasy. Ostatecznie Kasa nie przejawia żadnej działalności, a z pustego, jak wiadomo, i Salomon nie należe, ale kol. Roszak nawet nie odpisuje negatywnie na zapytania, ponaglenia Zarządu Głównego... Po prostu milczy jak... kamień i nawet buda fantazja nie jest w stanie przedstawić, co się dzieje z listami urzędowymi Zarządu Głównego, które trafiają do rąk kol. Roszaka.

SKARBNIK — KOL. MICHAŁ OLECHAWA — to człowiek, który uważa, że pieniądze są najcenniejsze w kasie PKO i nie należy ich wydawać potrzebującym pomocy, choćby dlatego, że każda operacja trzeba księgować w zaniebanych kalkach księgi kasowych: poza tym nie wiadomo, czy pożyczkę otrzyma akurat członek Kasy, gdyż zarząd nie prowadzi ewidencji członków i ostatecznie sam nie wie, kto do Kasy należy.

Zeby nie być gołosłownym, zacytujmy wyjątek ze sprawozdania lustratora instruktorów ZG ZNP obrazującego pracę Kasy w październiku 1951 roku: „Posiedzenie zarządu i komisji rewizyjnej nie odbywały się, nie zaprowadzono obowiązujących rachunkowości, nie prowadzono ewidencji członków Kasy... nie uporządkowano i nie zabezpieczono dowodów kasowych oraz nie pobierano od członków Kasy wpłat członkowskich i wpisowego. Na skutek tego niektóre dowody kasowe zostały zagubione. Wszystkie drukery przeznaczone do prowadzenia Kasy przeprowadzającej lustrację zastali czyste — nie wypełnione...”

Sądymy, że to, co powiedziano wyżej, wystarczy, aby stwierdzić całkowitą anarchię i chaos w zarządzie Oddziału Powiatowego ZNP w Kamieniu Pomorskim, obok którego w Kasie Zapomogowo-pożyczkowej może panować taki styl pracy albo, ścisłej, taki trwały zwycaj szkolnego, niedopowiedzianego nierobstwa i balaganu w pracy związkowej.

Stosunkami panującymi w tej pseudo-kasie musi energicznie zainteresować się ZARZĄD OKRĘGU ZNP W SZCZECINIE. Pieniądze przeznaczone na pomoc materialną nauczycielom powinny dostać się do rąk potrzebujących, a w Zarządzie Powiatowym muszą się znaleźć ludzie, którzy nie tylko będą nosić tytuły „dygnitarzy” związkowych, lecz operatywnie i sprężyście będą kierowali pracą zarządu oddziału.

Zyskają na tym wszyscy, nauczyciele — pieniądze, Oddział Powiatowy — kierownictwo, a Redakcji i wszystkim czytelnikom „GŁOSU” nareszcie spadnie KAMIEŃ z serca.

WACŁAW WALEWSKI

PORADY PRAWNE

Renty emerytalne nauczycieli kontraktowych i pracowników fizycznych

Kol. L. M. z Poznania zapytuje, w jakich wypadkach i z jakiego tytułu może uzyskać rentę nauczyciel kontraktowy i umowny (nieetatowy) pracownik fizyczny.

Zagadnienie to reguluje ustawa z 28.III.1933 r. o ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. nr 51 poz. 396) z późniejszymi zmianami.

Nauczyciele kontraktowi (umowni), tj. nie posiadający nominacji, których stosunek jest prywatno-prawny oraz pracownicy fizyczni (np. wozni, dozorczy, palacze itd.) i ich rodziny nie mogą na być ani otrzymać zaopatrzenia emerytalnego na mocy ustawy z 11.XII.1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnym, gdyż odnosi się ona jedynie do pracowników etatowych (zarówno stałych jak i prowizorycznych), lecz posiadających pod pewnymi warunkami prawo do renty otrzymywanej z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Z uwagi na to, że zagadnienia tego, które jest szeroko omówione w moim znanej, nie można wyczerpać w jednej odpowiedzi, powróćmy do niego później, podając teraz jedynie pewne ważniejsze fragmenty.

Pracownicy kontraktowi i ich rodziny mogą otrzymać: a) renty starcze otrzymywane po ukończeniu pewnego wieku (zasadniczo 65 lat życia), b) renty inwalidzkie z powodu niezdolności do zarobkowania w pewnym zakresie skutkiem choroby, upadku sił fizycznych lub umysłowych, c) renty wypadkowe na skutek nieszczęśliwego wypadku w czasie pracy lub w drodze do pracy i z pracy, d) choroby zawodowej.

Jednym z najważniejszych warunków uzyskania rent jest przebiecie w ubezpieczeniu pewnego okresu czasu, który nazywamy okresem wyczekiwania, a który wynosi w ubezpieczeniu emerytalnym robotników 200 tygodni, zaś u pracowników umysłowych 60 miesięcy, tj. 5 lat składkowych. Drugim warunkiem jest brak dużych przerw między datą ostatniego ubezpieczenia a datą wypadku losowego, dożycia wieku starczego, utraty zdolności do zarobkowania, śmierci.

Jedynie renta wypadkowa nie wymaga tak rygorystycznych warunków.

Do Olimpiady Fizycznej zgłosili się ponadto jeszcze uczniowie 14 szkół zawodowych i 58 ogólnokształcących. Po przeprowadzeniu eliminacji w szkołach, najlepsi uczniowie matematyki i fizyki wezmą udział w eliminacjach na szczeblu wojewódzkim w Lublinie, a zwycięzcy na szczeblu centralnym w Warszawie.

ZA FUNDUSZE UZYSKANE ZE ZBIÓRKI ZŁOMU I MAKULATURY — APARAT KINOWY DLA SZKOŁY

WROCŁAW (PAP). Młodzież Szkoły Ogólnokształcącej TPD nr 2 we Wrocławiu zakupiła z funduszu uzyskanych ze zbiorów odpadków użytkowych dziesiękowi aparat projekcyjny nowej polskiej konstrukcji oraz kompletne wyposażenie techniczne. W obszernej, specjalnie do tego celu przystosowanej auli szkolnej wyświetlane będą filmy, przede wszystkim oświatowe, a także fabularne.

W czasie uroczystości otwarcia kina, na której młodzież szkolna gościła przedstawicieli Wojewódzkiej Rady Narodowej, Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, Okręgowego Zarządu Kin i inn. — uczeń X klasy, ZMP-owiec Andrzej Wodała, oświadczył:

„Rezultatem naszego wysiłku w zbiorce ponad 150 ton złomu, 12 ton makulatury i ponad 2 tys. butelek jest kino szkolne. Wykorzystamy je do pogłębiania naszego zastoju wiedzy ogólnej i politycznej.

W dniu otwarcia kina wyświetlano doskonałą bań filmową produkcji radzieckiej „Kopciuszka”.

Wydawca: I W. „Nasza Księgarnia”. Redakcja: Komitet Redakcyjny i Administracyjny: Warszawa ul. Spasowski 6/8. Tel. 747-00-05, wewnętrzny red. 63, 32, 55, wewnętrzny adm. 29 i 50. Wpłaty na pienięmnie przysługują wszystkim urzędy i agencje pocztowe kon. PKO 1-14009 — Warszawa, ul. Siebina 12 do dnia 15 każdego miesiąca na miesiąc następny i okresy dalsze. Zamówienia i reklamacje kierować do PPK „Ruch”. W w. ul. Srebrna 12. Pienięmna kwartałna — 3,00 zł, półroczna — 6,00 zł.

KONSTYTUCJA

POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

stanowić będzie Wielką Kartę utrwalonych
na zawsze osiągnięć i zdobyczy ludu polskiego

*Pieremówienie Prezydenta Bolesława Beruta na posiedzeniu Komisji Konstytucyjnej
dnia 23 stycznia 1952 r.*

Zakończyliśmy pierwszy, wstępny etap prac nad projektem nowej Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Obecnie projekt ten wchodzi na tory dyskusji ogólnonarodowej.

Jakie zadania mamy w tym okresie do spełnienia? Są to zadania niezwykle ważne i odpowiedzialne.

Winniśmy jak najczynniej włączyć się do akcji uświadamiania masom pracującym — jak wielką, przełomową, historyczną treść zawiera w sobie projekt nowej Konstytucji, jakie znaczenie ma on dla całego narodu.

Konstytucja jest dokumentem o zasadniczym znaczeniu, ustala bowiem podstawowe zasady ustroju społecznego i państwowego — zasady, którymi kieruje się naród i państwo. Ujmuje ona prawa zasadnicze w formę niezwykle zwartych, ścisłych, nader zwięzłych artykułów Konstytucji. Podstawowym więc zadaniem dyskusji ogólnonarodowej jest spopularyzowanie, wyjaśnienie najszerzszym masom olbrzymiej wagi i rewolucyjnej treści politycznej i społecznej, która zawarta jest w każdym artykule projektu Konstytucji i zwłaszcza w całokształcie tego dokumentu.

Czym jest w istocie swej ten projekt Konstytucji, czym winna stać się dla narodu nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej?

Nowa Konstytucja ma być ujętą w formę powszechnego prawa Wielką Kartą zwycięskich osiągnięć i utrwalonych na zawsze zdobyczy społecznych polskiego ludu pracującego, który stał się rzeczywistym gospodarzem swego kraju, jedynym i wolnym twórcą losów narodu, gwarantem jego rosnącej siły, niezawodną ostoją jego wielkiej przyszłości. W suchych na pozór artykułach projektu Konstytucji zawarty jest w istocie ogólny wynik i bilans wiekowej historii walk klasowych i wyzwolących polskich mas ludowych, którym na przestrzeni ostatnich 70 lat przodowała polska klasa robotnicza — walk długich i ciężkich, ale uwieńczonych zwycięstwem.

Od rozpaczliwych walk i buntów chłopskich, od walk najświatlejszych i postępowych ludzi z ciemnotą i reakcją, od Konstytucji 3 maja 1791 r., konstytucji nieurzędywistnionej, której pamięć mimo to w ciągu półtora wieku naród czcił jako pierwszy wyłom — nikły jeszcze i niepewny — ale podważający tyranie przywilejów magnacko - szlacheckich — ciągnie się poprzez okres międzywojenny i okres okupacji hitlerowskiej, usłana setkami tysięcy ofiar spośród najlepszych, długa, znojna, pełna bohaterstwa i poświęcenia droga walki o wolność, o **prawa dla ludu**, o władzę ludu.

Nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stanowić będzie dla narodu Wielką Kartę zwycięstwa w tej walce o wyzwolenie narodowe i społeczne, o zrzućenie kajdan obcej niewoli, o zrzućenie kajdan kapitalizmu, o sprawiedliwość społeczną, o socjalizm.

Naszim zadaniem — członków Komisji Konstytucyjnej oraz wszystkich przodujących działaczy i bojowników społecznych — jest uświadomić tę drogę, tę walkę i to zwycięstwo masom pracującym i całemu narodowi w okresie obecnej dyskusji ogólnonarodowej, aby ta Wielka Karta zdobyczy ludu polskiego stała się ich nieodłączną własnością, aby podniosła na wyższy szczebel ich świadomość narodową i społeczną.

Poniesmy więc projekt Konstytucji w masy, wyjaśnijmy jego wielką, przełomową treść całemu narodowi, aby został przez naród przyjęty jako jego prawo najwyższe — prawo narodu wolnego i zwycięskiego, prawo narodu przekształcającego swe życie i swoją historię w imię pomyślności własnej, w imię pomyślności wszystkich narodów.

Niech nowa Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przyjęta i zatwierdzona przez Naród Polski, stanie się orężem i sztandarem w dalszej naszej walce o całkowite wyzwolenie człowieka, o utrwalenie pokoju, o zwycięstwo Socjalizmu!

Uchwała Komisji Konstytucyjnej w sprawie ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Sejm Ustawodawczy, powołując Komisję Konstytucyjną, postanowił w najszerszym zakresie zapewnić udział w dyskusji nad projektem Konstytucji ludowi pracującemu miast i wsi, wszystkim obywatelom, całemu Narodowi.

Projekt Konstytucji, to projekt ustawy zasadniczej naszego państwa demokracji ludowej, państwa, w którym cała władza należy do ludu pracującego miast i wsi. Konstytucja mieć będzie ogromne znaczenia dla dalszego umocnienia i rozwoju osiągnięć narodu polskiego, budującego socjalizm — dla dalszego zespolenia naszego narodu — dla utrwalenia niepodległości i suwerenności naszego państwa ludowego i zwiększenia jego wkładu w dzieło utrwalenia pokoju na całym świecie. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niewątpliwie stanie się przedmiotem najżywszego, bezpośredniego zainteresowania najszerszych mas ludowych, które wiedzą, że są gospodarzami w swoim kraju — że to one kształtują oblicze swojego państwa — że na nich spoczywa odpowiedzialność za dalszy rozwój narodu, za ustanowienie form państwowych oraz praw i obowiązków obywatelskich najlepiej zabezpieczających wolność, siłę i rozkwit Ojczyzny.

Komisja Konstytucyjna wzywa do najszerszego udziału w dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i zwraca się do obywateli o zgłaszanie wniosków, poprawek i uwag do tego projektu.

Komisja Konstytucyjna zgodnie z Ustawą Konstytucyjną z dnia 26 maja 1951 r. i w celu zapewnienia najdogodniejszych warunków dla przeprowadzenia szerokiej, ogólnonarodowej dyskusji, a w szczególności dla zgłaszania przez obywateli wniosków, poprawek i uwag, uchwala, co następuje:

1. Projekt Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ogłoszony będzie w dniu 27 stycznia 1952 r.

2. Dyskusja ogólnonarodowa nad ogłoszonym projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej trwać będzie od dnia ogłoszenia projektu do dnia 6 kwietnia 1952 r.

3. Wnioski, poprawki i uwagi do projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mogą być zgłaszane przez obywateli w ciągu całego okresu trwania dyskusji ogólnonarodowej nad projektem:

a) bezpośrednio do Komisji Konstytucyjnej (adres: Warszawa, Sejm Ustawodawczy, ul. Wiejska),

b) do prezydiów rad narodowych gminnych, dzielnicowych, miejskich, powiatowych, wojewódzkich lub

c) do redakcji dzienników i czasopism oraz do „Polskiego Radia“.

4. Prezydium rad narodowych, redakcje dzienników i czasopism oraz „Polskie Radio“ przesyłać będą otrzymywane od obywateli wnioski, poprawki i uwagi do Komisji Konstytucyjnej, która je rozpatrzy w dalszym toku swoich prac.

Komisja Konstytucyjna wyraża głębokie przekonanie, że najszerszy udział mas pracujących w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyczyni się do wszechstronnego omówienia i przyswojenia sobie przez miliony obywateli zasad nowej Konstytucji, która będzie wyrazem woli narodu i prawem najwyższym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

KONSTYTUCJA POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Projekt uchwalony dnia 23 stycznia 1952 roku
przez Komisję Konstytucyjną

Polska Rzeczpospolita Ludowa jest republiką ludu pracującego.

Polska Rzeczpospolita Ludowa nawiązuje do najszczytniejszych postępowych tradycji Narodu Polskiego i urzeczywistnia idee wyzwolenia polskich mas pracujących.

Polski lud pracujący pod przewodem bohaterskiej klasy robotniczej, opierając się na sojuszu robotniczo-chłopskim, walczył dziesiątki lat o wyzwolenie z niewoli narodowej, narzuconej przez pruskich, austriackich i rosyjskich zaborców — kolonizatorów, tak samo, jak walczył o zniesienie wyzysku polskich kapitalistów i obszarników.

W okresie okupacji Naród Polski toczył nieustępliwą, bohaterską walkę z krwawym najazdem hitlerowskim. Historyczne zwycięstwo Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem wyzwoliło ziemie polskie, umożliwiło polskiemu ludowi pracującemu zdobycie władzy i stworzyło warunki narodowego odrodzenia Polski w nowych, sprawiedliwych granicach. Na wieczne czasy powróciły do Polski Ziemie Odzyskane.

Wcielając w życie wiekopomne wskazania Manifestu z dnia 22 lipca 1944 r. i rozwijając jego zasady programowe, władza ludowa — dzięki ofiarnym i twórczym wysiłkom polskiego ludu pracującego, w walce z zacięłym oporem rozbitków starego ustroju obszarniczo-kapitalistycznego — dokonała wielkich przeobrażeń społecznych. W wyniku rewolucyjnych walk i przemian obalona została władza kapitalistów i obszarników, utrwaliło się państwo demokracji ludowej, kształtuje się i umacnia nowy ustrój społeczny, odpowiadający interesom i dążeniom najszerszych mas ludowych.

Zasady prawne tego ustroju ustanawia Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Podstawę obecnej władzy ludowej w Polsce stanowi sojusz klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. W sojuszu tym rola kierownicza należy do klasy robotniczej jako przodującej klasy społeczeństwa, opierającej się na rewolucyjnym dorobku polskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego, na historycznych doświadczeniach zwy-

cięskiego budownictwa socjalistycznego w Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, pierwszym państwie robotników i chłopów.

Wypełniając wolę Narodu Polskiego i zgodnie ze swym powołaniem — Sejm Ustawodawczy Rzeczypospolitej Polskiej uchwała uroczystie niniejszą Konstytucję jako ustawę zasadniczą, którą Naród Polski i wszystkie organy władzy polskiego ludu pracującego kierować się winny w celu:

umacniania państwa ludowego jako podstawowej siły, zapewniającej 'najpełniejszy rozkwit Narodu Polskiego, jego niepodległość i suwerenność,

przyśpieszania rozwoju politycznego, gospodarczego i kulturalnego Ojczyzny oraz wzrostu jej sił,

pogłębiania uczuć patriotycznych, jedności i zwartości Narodu Polskiego w walce o dalsze polepszenie stosunków społecznych, o całkowite zniesienie wyzysku człowieka przez człowieka, o urzeczywistnienie wielkich idei socjalizmu,

zacieśniania przyjaźni i współpracy między narodami, opartych na sojuszu i braterstwie, które łączą dziś Naród Polski z miłującymi pokój narodami świata w dążeniu do wspólnego celu: uniemożliwienia agresji i utrwalenia pokoju światowego.

Rozdział 1.

Ustrój polityczny

Art. 1.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa jest państwem demokracji ludowej.

2. W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej władza należy do ludu pracującego miast i wsi.

Art. 2.

1. Lud pracujący sprawuje władzę państwową przez swych przedstawicieli, wybieranych do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i do rad narodowych w wyborach powszechnych, równych, bezpośrednich, w głosowaniu tajnym.

2. Przedstawiciele ludu w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w radach narodowych są odpowiedzialni przed swymi wyborcami i mogą być przez nich odwołani.

Art. 3.

Polska Rzeczpospolita Ludowa:

1) stoi na straży zdobyczy polskiego ludu pracującego miast i wsi, zabezpiecza jego władzę i wolność przed siłami wrogimi ludowi,

2) zapewnia rozwój i nieustanny wzrost sił wytwórczych kraju przez jego uprzemysłowienie, przez likwidację zacofania gospodarczego, technicznego i kulturalnego,

3) organizuje gospodarkę planową, opierając się na przedsiębiorstwach, stanowiących własność społeczną,

4) ogranicza, wypiera i likwiduje klasy społeczne, żyjące z wyzysku robotników i chłopów,

5) zabezpiecza stały wzrost dobrobytu, zdrowotności i poziomu kulturalnego mas ludowych,

6) zapewnia wszechstronny rozwój kultury narodowej.

Art. 4.

1. Prawa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są wyrazem interesów i woli ludu pracującego.

2. Ścisłe przestrzeganie praw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest podstawowym obowiązkiem każdego organu państwa i każdego obywatela.

3. Wszystkie organy władzy i administracji państwowej działają na podstawie przepisów prawa.

Art. 5.

Wszystkie organy władzy i administracji państwowej opierają się w swej działalności na świadomym, czynnym

współdziałaniu najszerszych mas ludowych i obowiązane są:

1) zdawać narodowi sprawę ze swej działalności,

2) uważnie rozpatrywać i uwzględniać słuszne wnioski, zażalenia i życzenia obywateli w myśl obowiązujących ustaw,

3) wyjaśniać masom pracującym zasadnicze cele i wytyczne polityki władzy ludowej w poszczególnych dziedzinach działalności państwowej, gospodarczej i kulturalnej.

Art. 6.

Siły zbrojne Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej stoją na straży suwerenności i niepodległości Narodu Polskiego, jego bezpieczeństwa i pokoju.

Rozdział 2.

Ustrój społeczno-gospodarczy

Art. 7.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa, opierając się na uspołecznionych środkach produkcji, wymiany, komunikacji i kredytu, rozwija życie gospodarcze i kulturalne kraju na podstawie narodowego planu gospodarczego, w szczególności przez rozbudowę państwowego przemysłu socjalistycznego, rozstrzygającego czynnika w przekształcaniu stosunków społeczno-gospodarczych.

2. Państwo posiada monopol handlu zagranicznego.

3. Zasadniczym celem planowej polityki gospodarczej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest stały rozwój sił wytwórczych kraju, nieustanne podnoszenie poziomu życiowego mas pracujących, umacnianie siły, obronności i niezależności Ojczyzny.

Art. 8.

Mienie ogólnonarodowe: złoża mineralne, wody, lasy państwowe, kopalnie, drogi, transport kolejowy, wodny i powietrzny, środki łączności, banki, państwowe zakłady przemysłowe, państwowe gospodarstwa rolne i państwowe ośrodki maszynowe, państwowe przedsiębiorstwa handlowe, przedsiębiorstwa i urządzenia komunalne — podlega szczególnej trosce i opiece państwa oraz wszystkich obywateli.

Art. 9.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa planowo wzmacnia spójnię gospodarczą między miastem i wsią na podstawie braterskiej współpracy robotników i chłopów.

2. W tym celu Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia nieustanny wzrost produkcji przemysłu państwowego, służącej wszechstronnemu zaspokajaniu potrzeb wytwórczych i konsumpcyjnych ludności wiejskiej, jednocześnie planowo wpływając na stały wzrost towarowej produkcji rolniczej, która zaopatruje przemysł w surowce, a ludność miejską w żywność.

Art. 10.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza opieką indywidualne gospodarstwa rolne pracujących chłopów i udziela im pomocy — w celu ochrony przed wyzyskiem kapitalistycznym, zwiększenia produkcji, podwyższenia poziomu rolniczo-technicznego oraz podniesienia ich dobrobytu.

2. Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela szczególnego poparcia i wszechstronnej pomocy powstającym na zasadzie dobrowolności rolniczym spółdzielniom produkcyjnym — jako formom gospodarki zespołowej. Dzięki zastosowaniu metod najbardziej wydajnej wspólnej uprawy i mechanizacji pracy gospodarka zespołowa umożliwia pracującym chłopom osiągnięcie przełomu w produkcji i jest środkiem do całkowitego usunięcia wyzysku na wsi oraz do szybkiego i znacznego podniesienia jej dobrobytu i kultury.

3. Głównymi formami poparcia i pomocy państwa dla rolniczych spółdzielni produkcyjnych są: państwowe

ośrodki maszynowe, dające możliwość stosowania nowoczesnej techniki, oraz tanie kredyty państwowe.

Art. 11.

Polska Rzeczpospolita Ludowa popiera rozwój różnych form ruchu spółdzielczego w mieście i na wsi oraz udziela mu wszechstronnej pomocy w wypełnianiu jego zadań, a własności spółdzielczej jako własności społecznej zapewnia szczególną opiekę i ochronę.

Art. 12.

Polska Rzeczpospolita Ludowa uznaje i ochrania na podstawie obowiązujących ustaw indywidualną własność i prawo dziedziczenia ziemi, budynków i innych środków produkcji chłopów, rzemieślników i chałupników.

Art. 13.

Polska Rzeczpospolita Ludowa poręcza całkowitą ochronę oraz prawo dziedziczenia własności osobistej obywateli.

Art. 14.

1. Praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela. Pracą swoją, przestrzeganiem dyscypliny pracy, współzawodnictwem pracy i doskonaleniem jej metod lud pracujący miast i wsi wzmacnia siłę i potęgę Ojczyzny, podnosi dobrobyt narodu i przyspiesza całkowite urzeczywistnienie ustroju socjalistycznego.

2. Przewodnicy pracy otoczeni są powszechnym szacunkiem narodu.

3. Polska Rzeczpospolita Ludowa coraz pełniej wprowadza w życie zasadę: „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy”.

Rozdział 3.

Naczelné organy władzy państwowej

Art. 15.

1. Najwyższym organem władzy państwowej jest Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Sejm jako najwyższy wyraziciel woli ludu pracującego miast i wsi urzeczywistnia suwerenne prawa narodu.

3. Sejm uchwała ustawy oraz sprawuje kontrolę nad działalnością innych organów władzy i administracji państwowej.

Art. 16.

1. Posłów na Sejm wybierają obywatele według okręgów wyborczych w stosunku: jeden poseł na 60 000 mieszkańców.

2. Ważność wyboru posła stwierdza Sejm.

3. Poseł nie może być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej ani aresztowany bez zgody Sejmu, a w okresie kiedy Sejm nie obraduje — bez zgody Rady Państwa.

Art. 17.

1. Sejm obraduje na sesjach. Sesje Sejmu zwołuje Rada Państwa co najmniej dwa razy do roku. Rada Państwa obowiązana jest zwołać sesję również na pisemny wniosek jednej trzeciej ogólnej liczby posłów.

2. Pierwsza sesja nowoobranego Sejmu powinna być zwołana w ciągu miesiąca od dnia wyborów.

Art. 18.

1. Sejm wybiera ze swego grona Marszałka, wicemarszałków i komisje.

2. Marszałek lub w jego zastępstwie wicemarszałek kieruje obradami i czuwa nad tokiem prac Sejmu.

3. Obrady Sejmu są jawne. Sejm może uchwalić tajność obrad, jeżeli wymaga tego dobro państwa.

4. Porządek prac Sejmu, rodzaj i liczbę komisji określa regulamin, uchwalony przez Sejm.

Art. 19.

1. Sejm uchwała narodowe plany gospodarcze na okresy kilkuletnie.

2. Sejm uchwała corocznie budżet państwa.

Art. 20.

1. Inicjatywa ustawodawcza przysługuje Radzie Państwa, Rządowi i posłom.

2. Ustawy, uchwalone przez Sejm, podpisują Przewodniczący Rady Państwa i jej Sekretarz. Ogłoszenie ustawy w Dzienniku Ustaw zarządza Przewodniczący Rady Państwa.

Art. 21.

Sejm może wyłonić komisję dla zbadania określonej sprawy. Uprawnienia i tryb działania komisji ustala Sejm.

Art. 22.

Prezes Rady Ministrów lub poszczególni ministrowie obowiązani są do udzielenia w ciągu siedmiu dni odpowiedzi na interpelację posła.

Art. 23.

1. Sejm jest wybierany na okres lat czterech.

2. Postanowienie o zarządzeniu wyborów do Sejmu uchwała Rada Państwa nie później niż na miesiąc przed upływem kadencji Sejmu, wyznaczając datę wyborów na dzień wolny od pracy, przypadający w ciągu dwóch miesięcy po upływie kadencji Sejmu.

Art. 24.

1. Sejm wybiera na pierwszym posiedzeniu Radę Państwa w składzie:

Przewodniczący Rady Państwa,
dwaj zastępcy Przewodniczącego,
Sekretarz Rady Państwa,
jedenastu członków.

2. Marszałek i wicemarszałkowie mogą być wybrani do Rady Państwa jako zastępcy Przewodniczącego lub członkowie.

3. Po upływie kadencji Sejmu Rada Państwa działa aż do wyboru Rady Państwa przez nowoobraną Sejm.

Art. 25.

1. Do zakresu działania Rady Państwa należy:

1) zarządzanie wyborów do Sejmu,
2) zwoływanie sesji Sejmu,
3) wykonywanie inicjatywy ustawodawczej,
4) ustalanie powszechnie obowiązującej wykładni ustaw,

5) wydawanie dekretów z mocą ustawy,

6) mianowanie i odwoływanie pełnomocnych przedstawicieli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w innych państwach,

7) przyjmowanie listów uwierzytelniających i odwoływających akredytowanych przy Radzie Państwa przedstawicieli dyplomatycznych innych państw,

8) ratyfikacja i wypowiedanie umów międzynarodowych,

9) obsadzanie stanowisk cywilnych i wojskowych, przewidzianych ustawami,

10) nadawanie orderów, odznaczeń i tytułów honorowych,

11) stosowanie prawa łaski,

12) wykonywanie innych funkcji, przewidzianych dla Rady Państwa w Konstytucji lub przekazanych jej przez osobne ustawy.

2. Rada Państwa podlega w całej swojej działalności Sejmowi.

3. Rada Państwa działa na zasadzie kolegialności.

4. Radę Państwa reprezentuje Przewodniczący lub jego zastępca.

Art. 26.

1. W okresach między sesjami Sejmu Rada Państwa wydaje dekrety z mocą ustawy. Rada Państwa przedstawia dekrety Sejmowi na najbliższej sesji do zatwierdzenia.

2. Dekrety, wydane przez Radę Państwa, podpisują Przewodniczący Rady Państwa i jej Sekretarz. Ogłoszenie dekretu w Dzienniku Ustaw zarządza Przewodniczący Rady Państwa.

Art. 27.

Rada Państwa sprawuje zwierzchni nadzór nad terenowymi radami narodowymi. Szczegółowe uprawnienia Rady Państwa w tej dziedzinie określa ustawa.

Art. 28.

1. Postanowienie o stanie wojny może być powzięte jedynie w razie dokonania zbrojnego napadu na Polską Rzeczpospolitą Ludową albo gdy z umów międzypaństwowych wynika konieczność wspólnej obrony przeciwko agresji. Postanowienie takie uchwała Sejm, a gdy Sejm nie obraduje — Rada Państwa.

2. Rada Państwa może wprowadzić stan wojenny na części lub na całym terytorium Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jeżeli wymaga tego wzgląd na obronność lub bezpieczeństwo państwa. Z tych samych powodów Rada Państwa może ogłosić częściową lub powszechną mobilizację.

Rozdział 4.

Naczelne organy administracji państwowej

Art. 29.

1. Sejm powołuje i odwołuje Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Radę Ministrów lub poszczególnych jej członków.

2. W okresach między sesjami Sejmu Rada Państwa na wniosek Prezesa Rady Ministrów powołuje i odwołuje członków Rady Ministrów. Rada Państwa przedstawia swoją uchwałę Sejmowi na najbliższej sesji do zatwierdzenia.

Art. 30.

1. Rada Ministrów jest naczelnym wykonawczym i zarządzającym organem władzy państwowej.

2. Rada Ministrów odpowiada i zdej sprawę ze swojej działalności przed Sejmem, a gdy Sejm nie obraduje — przed Radą Państwa.

Art. 31.

W skład Rady Ministrów wchodzi:

Prezes Rady Ministrów jako jej przewodniczący,
wiceprezesi Rady Ministrów,
ministrowie,

przewodniczący określonych w ustawie komisji i komitetów, sprawujących funkcje naczelnich organów administracji państwowej.

Art. 32.

Rada Ministrów:

1) koordynuje działalność ministerstw i innych podległych sobie organów oraz nadaje kierunek ich pracy,

2) uchwała corocznie i przedstawia Sejmowi projekt budżetu państwa, uchwała i przedstawia Sejmowi projekt narodowego planu gospodarczego na okres kilkuletni,

3) uchwała roczne narodowe plany gospodarcze,

4) zapewnia wykonanie ustaw,

5) czuwa nad wykonaniem budżetu i narodowego planu gospodarczego,

6) zapewnia ochronę porządku publicznego, interesów państwa i praw obywateli,

7) na podstawie ustaw i w celu ich wykonania wydaje rozporządzenia, podejmuje uchwały oraz czuwa nad ich wykonaniem,

8) sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie stosunków z innymi państwami,

9) sprawuje ogólne kierownictwo w dziedzinie obronności kraju i organizacji sił zbrojnych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz określa corocznie kontyngent obywateli, powoływanych do czynnej służby wojskowej,

10) kieruje pracą prezydiów rad narodowych.

Art. 33.

1. Ministrowie kierują określonymi działami administracji państwowej. Zakres działania ministrów określają ustawy.

2. Ministrowie wydają na podstawie ustaw i w celu ich wykonania rozporządzenia i zarządzenia.

3. Rada Ministrów może uchylić rozporządzenie lub zarządzenie, wydane przez ministra.

Rozdział 5.

Terenowe organy władzy państwowej

Art. 34.

1. Organami władzy państwowej w gminach, miastach, dzielnicach większych miast, powiatach i województwach są rady narodowe.

2. Rady narodowe wybierane są przez ludność na okres lat trzech.

Art. 35.

Rady narodowe wyrażają wolę ludu pracującego oraz rozwijają jego inicjatywę twórczą i aktywność w celu pomnażania sił, dobrobytu i kultury narodu.

Art. 36.

Rady narodowe umacniają więź władzy państwowej z ludem pracującym miast i wsi, przyciągając coraz szersze rzesze ludzi pracy do udziału w rządzeniu państwem.

Art. 37.

Rady narodowe kierują w swoim zakresie działalnością gospodarczą, społeczną i kulturalną, wiążąc potrzeby terenu z zadaniami ogólnopaństwowymi.

Art. 38.

Rady narodowe troszczą się stale o codzienne potrzeby i interesy ludności, zwalczają wszelkie przejawy samowoli i biurokratycznego stosunku do obywatela, sprawują i rozwijają kontrolę społeczną działalności urzędów, przedsiębiorstw, zakładów i instytucji.

Art. 39.

Rady narodowe dbają o utrzymanie porządku publicznego i czuwają nad przestrzeganiem praworządności ludowej, ochraniają własność społeczną, zabezpieczają prawa obywateli, współdziałają w umacnianiu obronności państwa.

Art. 40.

Rady narodowe wykorzystują wszelkie zasoby i możliwości terenu dla jego wszechstronnego rozwoju gospodarczego i kulturalnego, dla coraz lepszego zaspokajania potrzeb ludności w zakresie zaopatrzenia i usług oraz dla rozbudowy instytucji i urządzeń komunalnych, oświatowych, kulturalnych, sanitarnych i sportowych.

Art. 41.

Rady narodowe uchwalają terenowe plany gospodarcze oraz budżety terenowe.

Art. 42.

1. Rady narodowe obradują na sesjach.

2. Organami wykonawczymi i zarządzającymi rad narodowych są wybierane przez nie prezydja.

3. Prezydium rady narodowej podlega radzie narodowej, która je wybrała, oraz prezydium rady narodowej wyższego stopnia.

Art. 43.

Rady narodowe powołują komisje dla poszczególnych dziedzin swojej działalności. Komisje rad narodowych utrzymują stałą i ścisłą więź z ludnością, mobilizują ją do współudziału w realizacji zadań rady, wykonują z ramienia rady kontrolę społeczną oraz występują z inicjatywą wobec rady i jej organów.

Art. 44.

1. Rada narodowa uchyla uchwałę rady niższego stopnia lub jej prezydium, jeżeli uchwała jest sprzeczna z prawem lub niezgodna z zasadniczą linią polityki państwa.

2. Prezydium rady narodowej może zawiesić wykonanie uchwały rady narodowej niższego stopnia i przedstawić sprawę do rozstrzygnięcia na najbliższym posiedzeniu swojej rady narodowej.

Art. 45.

Szczegółowy skład oraz zakres i tryb działalności rad narodowych i ich organów określa ustawa.

R o z d z i a ł 6.

Sąd i prokuratura

Art. 46.

1. Wymiar sprawiedliwości w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej sprawują: Sąd Najwyższy, sądy wojewódzkie i sądy powiatowe.

2. Sądy szczególne mogą być tworzone tylko na podstawie ustawy.

3. Ustrój, właściwość oraz postępowanie sądów określają ustawy.

Art. 47.

Sądy wydają wyroki w imieniu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 48.

Sądy stoją na straży ustroju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, ochraniają zdobycze polskiego ludu pracującego, strzegą praworządności ludowej, własności społecznej i praw obywateli, karzą przestępców.

Art. 49.

Rozpoznawanie spraw w sądach i orzekanie odbywa się z udziałem ławników ludowych z wyjątkiem przypadków, określonych w ustawie.

Art. 50.

1. Sędziowie i ławnicy ludowi są wybierani.

2. Sąd Najwyższy lub poszczególnych jego członków wybiera Rada Państwa na okres lat pięciu.

3. Tryb wyboru oraz kadencję sędziów i ławników sądów wojewódzkich i powiatowych określa ustawa.

4. Tryb powoływania sędziów sądów szczególnych określa ustawa.

Art. 51.

1. Sąd Najwyższy jest naczelnym organem sądowym i sprawuje nadzór nad działalnością wszystkich innych sądów.

2. Zakres i tryb wykonywania nadzoru przez Sąd Najwyższy określa ustawa.

Art. 52.

Sędziowie są niezawisli i podlegają tylko ustawom.

Art. 53.

1. Rozpoznawanie spraw przed wszystkimi sądami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbywa się jawnie. Ustawa może określić wyjątki od tej zasady.

2. Oskarżonemu poręcza się prawo do obrony z wyboru lub z urzędu.

Art. 54.

1. Prokurator Generalny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej strzeże praworządności ludowej, czuwa nad ochroną mienia społecznego, zabezpiecza poszanowanie praw obywateli.

2. Prokurator Generalny czuwa w szczególności nad ściganiem przestępstw, godzących w ustrój, bezpieczeństwo i niezawisłość Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

3. Zakres i tryb działania Prokuratora Generalnego określa ustawa.

Art. 55.

1. Prokuratora Generalnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powołuje i odwołuje Rada Państwa.

2. Tryb powoływania i odwoływania prokuratorów podległych Prokuratorowi Generalnemu jak również zasady organizacji i postępowania organów prokuratury określa ustawa.

3. Prokurator Generalny zdaje sprawę Radzie Państwa z działalności prokuratury.

Art. 56.

Organy prokuratury podlegają Prokuratorowi Generalnemu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i w sprawowaniu swych funkcji są niezależne od organów terenowych.

R o z d z i a ł 7.

Podstawowe prawa i obowiązki obywateli

Art. 57.

Polska Rzeczpospolita Ludowa, utrwalając i pomnażając zdobycze ludu pracującego, umacnia i rozszerza prawa i wolności obywateli.

Art. 58.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do pracy, tj. prawo do zatrudnienia za wynagrodzeniem według ilości i jakości pracy.

2. Prawo do pracy zapewniają: społeczna własność podstawowych środków produkcji, rozwój wolnego od wyzysku, społeczno - spółdzielczego ustroju na wsi, planowy wzrost sił wytwórczych, usunięcie źródeł kryzysów ekonomicznych, likwidacja bezrobocia.

Art. 59.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do wypoczynku.

2. Prawo do wypoczynku zapewniają robotnikom i pracownikom umysłowym: ustawowe skrócenie czasu pracy, coroczne płatne urlopy.

3. Organizacja wczasów, rozwój turystyki, uzdrowisk, urządzeń sportowych, domów kultury, klubów, świetlic, parków i innych urządzeń wypoczynkowych stwarzają możliwości zdrowego i kulturalnego wypoczynku dla coraz szerszych rzesz ludu pracującego miast i wsi.

Art. 60.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do ochrony zdrowia oraz do pomocy w razie choroby lub niezdolności do pracy.

2. Coraz szerszemu urzeczywistnianiu tego prawa służą:

1) rozwój ubezpieczenia społecznego robotników i pracowników umysłowych na wypadek choroby, starości i niezdolności do pracy oraz rozbudowa różnych form pomocy społecznej,

2) rozwój organizowanej przez państwo ochrony zdrowia ludności, rozbudowa urządzeń sanitarnych i podnoszenie stanu zdrowotnego miast i wsi, szeroka akcja zapobiegania chorobom i ich zwalczania, coraz szersze udostępnianie bezpłatnej pomocy lekarskiej, rozbudowa szpitali, sanatoriów, ambulatoriów, wiejskich ośrodków zdrowia, opieka nad inwalidami.

Art. 61.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do nauki.

2. Prawo do nauki zapewniają w coraz szerszym zakresie:

1) powszechne, bezpłatne i obowiązkowe szkoły podstawowe oraz likwidacja analfabetyzmu,

2) stała rozbudowa szkolnictwa średniego ogólnokształcącego i zawodowego oraz szkolnictwa wyższego,

3) pomoc państwa w podnoszeniu kwalifikacji obywateli, zatrudnionych w zakładach przemysłowych i innych ośrodkach pracy w mieście i na wsi,

4) system stypendiów państwowych, rozbudowa burs, internatów i domów akademickich oraz innych form pomocy materialnej dla dzieci robotników, pracujących chłopów i inteligencji.

Art. 62.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej mają prawo do korzystania ze zdobyczy kultury i do twórczego udziału w rozwoju kultury narodowej.

2. Prawo to zapewniają coraz szerzej: rozwój i udostępnienie ludowi pracującemu miast i wsi wydawnictw książkowych i prasy, radia, kin, teatrów, muzeów i wystaw, domów kultury, klubów, świetlic, wszechstronne popieranie i pobudzanie twórczości kulturalnej mas ludowych i rozwoju talentów twórczych.

Art. 63.

Polska Rzeczpospolita Ludowa dba o wszechstronny rozwój nauki, opartej na dorobku przodującej myśli ludzkiej i postępowej myśli polskiej — nauki w służbie narodu.

Art. 64.

Polska Rzeczpospolita Ludowa troszczy się o rozwój literatury i sztuki, wyrażających potrzeby i dążenia narodu, odpowiadających najlepszym postępowym tradycjom twórczości polskiej.

Art. 65.

Polska Rzeczpospolita Ludowa szczególną opieką otacza inteligencję twórczą — pracowników nauki, oświaty, literatury i sztuki oraz pionierów postępu technicznego, racjonalizatorów i wynalazców.

Art. 66.

1. Kobieta w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

2. Gwarancję równouprawnienia kobiety stanowią:

1) równe z mężczyzną prawo do pracy i wynagrodzenia według zasady „równa płaca za równą pracę”, prawo do wypoczynku, do ubezpieczenia społecznego, do nauki, do godności i odznaczeń, do zajmowania stanowisk publicznych,

2) opieka nad matką i dzieckiem, ochrona kobiety ciężarnej, płatny urlop w okresie przed porodem i po poro-

dzie, rozbudowa sieci zakładów położniczych, żłobków i przedszkoli, rozwój sieci zakładów usługowych i żywienia zbiorowego.

Art. 67.

Małżeństwo i rodzina znajdują się pod opieką i ochroną Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 68.

Polska Rzeczpospolita Ludowa otacza szczególnie troskliwą opieką wychowanie młodzieży i zapewnia jej najszersze możliwości rozwoju.

Art. 69.

1. Obywatele Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej niezależnie od narodowości, rasy i wyznania mają równe prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego. Naruszenie tej zasady przez jakiegokolwiek bezpośrednie lub pośrednie uprzywilejowanie albo ograniczenie w prawach ze względu na narodowość, rasę czy wyznanie podlega karze.

2. Szerzenie nienawiści lub pogardy, wywoływanie waśni albo poniżanie człowieka ze względu na różnicę narodowości, rasy czy wyznania — jest zakazane.

Art. 70.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność sumienia i wyznania. Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne. Nie wolno zmuszać obywateli do niebrania udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych. Nie wolno też nikogo zmuszać do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych.

2. Kościół jest oddzielony od państwa. Zasady stosunku państwa do kościoła oraz sytuację prawną i majątkową związków wyznaniowych określają ustawy.

3. Nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest karane.

Art. 71.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom wolność słowa, druku, zgromadzeń i wieców, pochodów i manifestacji.

2. Urzeczywistnieniu tej wolności służy oddanie do użytku ludu pracującego i jego organizacji drukarni, zasobów papieru, gmachów publicznych i sal, środków łączności, radia oraz innych niezbędnych środków materialnych.

Art. 72.

1. W celu rozwoju aktywności politycznej, społecznej, gospodarczej i kulturalnej ludu pracującego miast i wsi Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom prawo zrzeszania się.

2. Organizacje polityczne, związki zawodowe, zrzeszenia pracujących chłopów, zrzeszenia spółdzielcze, organizacje młodzieżowe, kobiece, sportowe i obronne, stowarzyszenia kulturalne, techniczne i naukowe, jak również inne organizacje społeczne ludu pracującego — skupiają obywateli dla czynnego udziału w życiu politycznym, społecznym, gospodarczym i kulturalnym.

3. Tworzenie zrzeszeń i udział w zrzeszeniach, których cel lub działalność godzą w ustrój polityczny i społeczny albo w porządek prawny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, jest zakazane.

Art. 73.

1. Obywatele mają prawo zwracania się do wszystkich organów państwa ze skargami i zażaleniami.

2. Skargi i zażalenia obywateli powinny być rozpatrywane i załatwiane szybko i sprawiedliwie. Winni przewleknięcia albo przejawiający bezduszny i biurokratyczny stosunek do skarg i zażaleń obywateli pociągani będą do odpowiedzialności.

Art. 74.

1. Polska Rzeczpospolita Ludowa zapewnia obywatelom nietykalność osobistą. Pozbawienie obywatela wolności może nastąpić tylko w przypadkach, określonych ustawą. Zatrzymany powinien być zwolniony, jeżeli w ciągu 48 godzin od chwili zatrzymania nie doręczono mu postanowienia sądu lub prokuratora o aresztowaniu.

2. Ustawa ochrania nienaruszalność mieszkań i tajemnicę korespondencji. Przeprowadzenie rewizji domowej dopuszczalne jest jedynie w przypadkach, określonych ustawą.

3. Przepadek mienia może nastąpić jedynie w przypadkach, przewidzianych ustawą, na podstawie prawomocnego wyroku sądowego.

Art. 75.

Polska Rzeczpospolita Ludowa udziela azylu obywatelom państw obcych, prześladowanych za obronę interesów mas pracujących, walkę o postęp społeczny, działalność w obronie pokoju, walkę narodowo-wyzwoleńczą lub działalność naukową.

Art. 76.

Obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest obowiązany przestrzegać przepisów Konstytucji i ustaw oraz socjalistycznej dyscypliny pracy, szanować zasady współżycia społecznego, wypełniać sumiennie obowiązki wobec państwa.

Art. 77.

1. Każdy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej obowiązany jest strzec własności społecznej i umacniać ją jako niewzruszoną podstawę rozwoju państwa, źródło bogactwa i siły Ojczyzny.

2. Osoby, które dokonują sabotażu lub dywersji gospodarczej albo w inny sposób dopuszczają się zamachów na własność społeczną, karane są z całą surowością prawa.

Art. 78.

1. Obrona Ojczyzny jest najświętszym obowiązkiem każdego obywatela.

2. Służba wojskowa jest zaszczytnym obowiązkiem patriotycznym obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Art. 79.

1. Czujność wobec wrogów narodu oraz pilne strzeżenie tajemnicy państwowej jest obowiązkiem każdego obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2. Zdrada Ojczyzny: szpiegostwo, osłabianie sił zbrojnych, przejście na stronę wroga — karana jest z całą surowością prawa jako najcięższa zbrodnia.

R o z d z i a ł 8.

Zasady prawa wyborczego

Art. 80.

Wybory do Sejmu oraz do rad narodowych są powszechne, równe, bezpośrednie i odbywają się w głosowaniu tajnym.

Art. 81.

Prawo wybierania ma każdy obywatel, który ukończył lat 18, bez względu na płeć, przynależność narodową i rasową, wyznanie, wykształcenie, czas zamieszkiwania, pochodzenie społeczne, zawód i stan majątkowy.

Art. 82.

Każdy obywatel może być wybrany do rady narodowej po ukończeniu lat 18, do Sejmu zaś — po ukończeniu lat 21.

Art. 83

Kobiety mają wszystkie prawa wyborcze na równi z mężczyznami.

Art. 84

Wojskowi mają wszystkie prawa wyborcze na równi z osobami cywilnymi.

Art. 85

Prawa wyborcze nie przysługują osobom chorym umysłowo oraz osobom, które orzeczeniem sądowym zostały pozbawione praw publicznych.

Art. 86

Kandydatów na posłów i członków rad narodowych zgłaszają organizacje polityczne i społeczne, zrzeszające obywateli w miastach i wsiach.

Art. 87

Posel i członek rady narodowej powinni zdawać sprawę wyborcom ze swojej pracy i z działalności organu, do którego zostali wybrani.

Art. 88

Sposób zgłaszania kandydatur i przeprowadzania wyborów oraz tryb odwoływania posłów i członków rad narodowych określa ustawa.

R o z d z i a ł 9.

Herb, barwy i stolica Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Art. 89

1. Herbem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest wizerunek orła białego w czerwonym polu.

2. Barwami Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej są kolory biały i czerwony.

3. Szczegóły określa ustawa.

Art. 90

Stolicą Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest miasto bohaterskich tradycji Narodu Polskiego — Warszawa.

R o z d z i a ł 10.

Zmiana Konstytucji

Art. 91

Zmiana Konstytucji może nastąpić tylko w drodze ustawy, uchwalonej przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej większością co najmniej dwu trzecich głosów w obecności co najmniej połowy ogólnej liczby posłów.